

Załącznik
do Protokołu z dyskusji publicznej
przeprowadzonej w dniu 28 marca 2014 r.

STENOGRAM

Nagranie cyfrowe stanowiące materiał do stenogramu
zostaje zachowane do dnia podpisania protokołu z Dyskusji publicznej.



Druk wytłuszczony – moderator

Druk standardowy – respondent

[jak ktoś się śmieje – 😊]

(ns – gg:mm:ss) – fragment niezrozumiały

Dobry wieczór Państwu, dzień dobry, witam serdecznie wszystkich zebranych. Rozpoczynamy dzisiejsze spotkanie, poświęcone publicznej dyskusji nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie zmiany studium kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Krakowa. Ja nazywam się Aleksandra Wagner. Będę dzisiejszego popołudnia pełniła funkcję moderatora. [wstęp moderatorki, przedstawienie ekspertów] Bardzo proszę o zabranie głosu Panią Elżbietę Koterbę, zastępcę Prezydenta miasta Krakowa.

Elżbieta Koterba: Witam wszystkich Państwa bardzo serdecznie na dzisiejszym spotkaniu, bardzo żałuję, że taka niewielka ilość osób przybyła, bo mówimy przecież o sprawach niezwykle istotnych, najważniejszych dla miasta, no ale sądzę, że są ci, którym właśnie dobro miasta najbardziej leży na sercu. Szanowni Państwo, dzisiaj jesteśmy już, na tej długiej drodze do opracowania dokumentacji planistycznej, do zmiany studium uwarunkowań kierunków zagospodarowania przestrzennego, jesteśmy na końcowym etapie, bo jesteśmy już na drugim wyłożeniu. Drugie wyłożenie, czyli czas, kiedy sprawdzamy, jak uwagi, które Państwo złożyliście do projektu ustaleń planu, zostały rozstrzygnięte i w jaki sposób, jaka jest propozycja w związku z tym, zagospodarowania przestrzeni miasta Krakowa po rozstrzygnięciu tym pozytywnym uwag. Szanowni Państwo, ja nie chcę przedłużać oczywiście, bo zdaję sobie sprawę z tego, że najważniejsze dla dzisiejszej dyskusji, to jest właśnie ten sposób rozstrzygnięcia uwag, ale pozwólcie, że gwoli przypomnienia, w krótkich słowach opowiem o tym, jak miasto Kraków się rozwija, to dla tych, którzy nie mieli okazji jeszcze uczestniczyć w żadnej debacie i nie mieli okazji dowiedzieć się właśnie w takiej pigułce skrótowej, jakie najważniejsze idee towarzyszą rozbudowie miasta w zmienianym Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego. Będę to, pozwolicie Państwo, mówiła na siedząco, ponieważ przy okazji obsługuję komputer. Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego jest dokumentem, który składa się z dwóch części, i pierwszą część, tą część uwarunkowań, opracował profesor doktor habilitowany Jan Maciej Chmielewski, i ta część, część uwarunkowań, posłużyła nam



do opracowania dokumentu kierunków Studium. W chwili obecnej, Państwo zapewne dla przypomnienia tylko powiem, obowiązuje aktualne Studium opracowane w 2003 roku, które z powodu swojej dezaktualizacji, Rada Miasta Krakowa postanowiła, że zostanie zmienione i podjęła w tym celu uchwałę i nad tym właśnie pracujemy. Mając na uwadze podstawową rolę Studium, zostały opracowane cele rozwoju przestrzennego Krakowa, uwarunkowania rozwoju, kierunki zagospodarowania przestrzennego i wytyczne do kształtowania zabudowy i zagospodarowania. Projekt naszego zapisu ustaleń, jest innowacyjny, ponieważ postanowiliśmy w odrębnym tomie, w tym tomie, który dotyczy wytycznych do kształtowania zabudowy i zagospodarowania, bardzo szczegółowo odnieść się do właśnie zagospodarowania przestrzennego terenu. I tam znajdują się właściwie najważniejsze wytyczne, które są potrzebne do opracowania planu zagospodarowania przestrzennego, a jak Państwo dobrze pamiętacie, to plany zagospodarowania przestrzennego, muszą być zgodne właśnie z tym dokumentem. Plany zagospodarowania przestrzennego są prawem lokalnym. No niemniej jednak studium nie jest prawem lokalnym, ale to plany z nim muszą być zgodne i dlatego też tak ważny dokument, to właśnie jest studium. Jak wcześniej powiedziałam, uwarunkowania zagospodarowania przestrzennego, czyli tą bazę jakby wszystkich działań, które stanowiły podstawę później opracowania kierunków, została opracowana przez zespół, którego dzisiaj w naszym składzie nie ma, zespół był spoza Krakowa. I na jego podstawie, na podstawie tych uwarunkowań, mogliśmy pracować dalej. Tu Państwo widzicie, jeden z podstawowych elementów uwarunkowań, czyli strukturę funkcjonalno-przestrzenną i jak Kraków wyglądał w momencie, kiedy przystępowano do opracowania zmian Studium. Ponadto opracowano opracowanie ekofizjograficzne. Jest to bardzo istotny dokument w ustaleniach Studium, bo on mówi przede wszystkim o sprawach dotyczących walorów przyrodniczych, dotyczący wód, geologii, generalnie wszystko to, co nam się kojarzy z przyrodą, ogólnie mówiąc z ekologią, właśnie znajduje się w tym dokumencie. Ten dokument Studium, również był ogłoszony, zawiadomienie było dla mieszkańców, że zbieramy wnioski do zmiany Studium, czyli Państwo mieliście możliwość w okresie od 7 marca do 30 czerwca w 2008 roku, składać wnioski, co chcielibyście, aby w tym dokumencie się znalazło, jakie zmiany podstawowe czy też dotyczące zarówno waszych nieruchomości, jak też ogólnych ustaleń Studium. I tych wniosków było złożonych 6100 i wszystkie zostały one przeanalizowane przez rozpoczęciem opracowania kierunków. Opracowanie kierunków to przede wszystkim określenie celów strategicznych dla rozwoju miasta i założyliśmy, że Kraków to europejska metropolia, ośrodek nowoczesnej gospodarki i wysokich technologii, nauki, kultury i turystyki. Tu proszę Państwa jest istotna zmiana w



stosunku do obecnie obowiązującego studium, ponieważ zmieniamy nieco markę Krakowa i nie tylko nauka, kultura i turystyka, jak do tej pory, będzie prym wiodła, ale przede wszystkim chcemy, aby Kraków również był ośrodkiem gospodarki, ponieważ zdajemy sobie sprawę, że bez rozwoju gospodarczego, opartego właśnie o naukę i wiedzę, no Kraków nasz nigdy nie będzie dysponował takim kapitałem, żeby się mógł rozwijać w sposób prawidłowy. Dlatego też uznaliśmy i położyliśmy duży nacisk w Zmianie Studium właśnie na tą dziedzinę. Oczywiście jednym z najważniejszych celów to jest miasto przyjazne mieszkańcom, to jest atrakcyjne do zamieszkania i pobytu, bo właśnie to stanowi jakby podstawę rozwoju dla naszego miasta, to żeby mieszkańcy dobrze się czuli. Opracowaliśmy główne założenia do studium. Ja może w tej chwili nie będę mówić aż tak szczegółowo, bo zapewne Państwo już wielokrotnie o tym słyszeli, więc powiem tylko o tych założeniach, które są najistotniejsze. Dlatego też celem zapisów właściwych ustaleń, takiego klarownego zarysowania głównych kierunków polityki przestrzennej, wykonaliśmy podział przestrzeni Krakowa na strukturalne obszary, jednostki urbanistyczne, strukturalne elementy, kompozycje urbanistyczne, tereny o różnym sposobie zagospodarowania, obszary, które wymagają rewitalizacji, rehabilitacji i rekultywacji. Podział miasta na strukturalne jednostki urbanistyczne jest odzwierciedlony również w zapisach w części tekstowej Studium, ponieważ dla poszczególnych jednostek szczegółowo opisane są ustalenia. To jest odrębny tom, dający łatwość posługiwania się Studium i łatwość uzyskiwania najbardziej potrzebnych takich codziennych informacji w pracy planistów, czy też osób, które wydają pozwolenia na budowę. Wykonaliśmy podział na 63 jednostki. Ale najważniejsze w tym Studium, w stosunku do obecnie obowiązującego, no to są projekty strategiczne dla Krakowa, które spowodują w krótkim czasie jego rozwój. Dlatego też uznaliśmy, iż miejsca, które nazwaliśmy projektami strategicznymi, wymagają szczególnej troski, szczególnych opisów i tak idąc po kolei, to przepraszam, chyba się wróć... Tak, pierwszy projekt strategiczny to jest rejon Portu Lotniczego Balice. Jest to obszar, który przylega od strony wschodniej granicy Krakowa, tuż niedaleko Portu Lotniczego, rejon, który ma za zadanie pełnić funkcje wokół lotniska, takich aktywności miejskich, jak usługi związane z branżą turystyczną, biznesową, oraz tereny wystawienniczo-targowe, oczywiście to wszystko ma się odbywać w oparciu o rozbudowywany port lotniczy, tak jakby uzupełniamy rozbudowę Portu Lotniczego, która się w chwili obecnej odbywa. Tu Państwo widziecie również nowy pomysł na obsługę komunikacyjną tego obszaru, o tym zapewne będzie mowa w dalszej części, projektanci zagadnień komunikacyjnych będą o tym mówili. Drugi projekt to jest projekt „Kraków - Nowa Huta przyszłości” i ten projekt składa się jakby z czterech mniejszych. Pierwszy z nich to jest centrum logistyczne, które jest



zlokalizowane w oparciu o istniejącą kolej i projektowaną obsługę komunikacyjną, w tym trasę E7, Park Naukowo-Technologiczny w Branicach, ciągnący się wzdłuż ulicy Igołomskiej, Błonia 2.0 oraz Przylasek Rusiecki, obszar rekreacji i wypoczynku. Centrum Logistyczne, proszę Państwa, to jest obszar inwestycji, która na powierzchni 228 hektarów ma założenia głównie związane z przeładunkiem towarów, stacjami obsługi pojazdów, sklepów motoryzacyjnych, tak że oczywiście tam są funkcje również uzupełniające, jak biurowe, hotelowe czy gastronomiczne. Przyjmuje się, że centrum logistyczne, które będzie czynne 24 godziny na dobę, wymaga również właściwej lokalizacji i ze względu na obsługę nie tylko komunikacyjną, tu mam na myśli komunikację szynową, ale przede wszystkim kołową, dlatego też został wybrany ten obszar i jeśli chodzi o koszt ten inwestycji, to zakładamy, że ta część sektora publicznego, czyli drogi i dojazdy, scalanie gruntów, będzie to koszt około 401 miliona złotych. Tak że jak Państwo widziecie, cały ten projekt ma również swoje wymiarowania. Drugi projekt to jest Park Naukowo-Technologiczny, jak już wcześniej powiedziałam, zlokalizowany na osi ulicy Igołomskiej. Będzie on stymulować, ożywiać gospodarkę właśnie wschodniej części Krakowa i będzie służyć również Małopolsce. Tutaj 128 hektarów zostało przede wszystkim zagospodarowane dla powierzchni biurowych, dla laboratoryjnych, również usług towarzyszących, w każdym razie te obszary funkcjonalne działalność Parku, to przede wszystkim wspieranie przedsiębiorców innowacyjnych, ale również realizacja centrów badawczo-rozwojowych. Generalnie wszystkie działalności gospodarcze oparte o naukę i o wiedzę mają się tutaj rozwijać, w tym celu już prowadzimy pierwsze rozmowy z wyższymi uczelniami, jak też inwestorami, którzy chcieliby w tym obszarze rozpocząć swoje działalności. Cieszy się dużym zainteresowaniem to centrum, a również pamiętamy o start-upach, których środowisko w Krakowie znakomicie się rozwija. Mamy nadzieję właśnie, że też znajdą swoje siedziby tam. Jak Państwo widziecie, to koszt inwestycji sektora publicznego to jest 437 milionów złotych. Następny projekt, Błonia 2.0, to jest centrum takich wydarzeń kulturalnych, wielkoskalowych. Dlaczego Błonia 2.0? Bo mamy Błonia krakowskie, ale są tak uwarunkowane poprzez to, iż mają ochronę konserwatorską, gdzie nie możemy rozwijać tych funkcji uzupełniających dla wydarzeń wielkoskalowych, czyli nie możemy na przykład budować trybun stałych, czy też zaplecza gastronomiczno-sanitarne. To wszystko będzie można robić właśnie na Błoniach 2.0. Więc Błonia 2.0 będą jakby uzupełnieniem Błoni krakowskich, czyli te wielkie wydarzenia będą mogły się tam odbywać, bez szkody dla właśnie tak, jak mogłoby uszczerbek mieć Błonia krakowskie. Dlatego też ta organizacja boisk sportowych, obiektów rekreacyjnych, pól namiotowych, kempingów, wszystko to będzie możliwe do zorganizowania na Błoniach 2.0. Na przykład



dzisiaj, gdyby Błonia 2.0 już działały, pewnie byśmy się nie martwili czy do Krakowa przyjedzie na Światowe Dni Młodzieży 2 miliony czy 3 miliony osób, bo po prostu w zależności od tego, dysponowalibyśmy tą czy inną przestrzenią. Ostatni projekt w ramach Nowej Huty Przyszłości, to jest Przylasek Rusiecki, 325 milionów złotych, koszt tej inwestycji i będzie się przede wszystkim rozwijał w oparciu o wody geotermalne, które zostały odkryte w tym obszarze. Całość tak podsumowanie, to jak Państwo widzicie, Kraków chce ze środków unijnych pozyskać około 2 miliarda złotych na tą inwestycję, bo przyznaję, że tylko w oparciu o środki unijne będziemy mogli ten projekt zrealizować, natomiast jego realizacja, to na pewno będzie koło zamachowe dla rozwoju gospodarczego całego regionu. Trzeci projekt, Projekt Płaszów Rybitwy, projekt, który przede wszystkim zakłada lokalizację obiektów, które mają służyć przede wszystkim usługom okołobiznesowym, tak że jest on przede wszystkim skierowany dla działań komercyjnych, tutaj wkład jakby inwestycji publicznych jest zdecydowanie ograniczony. Wszystkie te projekty, które wymieniłam, te trzy projekty, ważne te projekty strategiczne, mogą spowodować, że Kraków rozwinie swoje miejsca pracy, około 100 tysięcy miejsc nowych pracy, w tym 30 do 40 to jest obszar właśnie Nowej Huty Przyszłości. Oczywiście nie możemy zapomnieć o tym, co w przestrzeni Krakowa jest najważniejsze, a mianowicie przestrzeń publiczna wokół Wisły i rzeka Wisła i jej najistotniejsze znaczenie, zarówno w przewietrzaniu miasta, w wymianie powietrza, jak również w ukształtowaniu miasta przestrzennym, w koncepcji zagospodarowania. Tak że cała Wisła planujemy, że pozostanie bez zmian, a więc będzie, mówię w sensie tym, że nie zostanie obudowana, nie możemy oczekiwać, że zrobimy z Wisły taką obudowaną strefę, jak to możemy oglądać w wielu europejskich stolicach, wręcz odwrotnie, pozostaje to park rzeczny, który będzie stanowił salon miasta, w bezpośredniej może nie, ale w bliskiej odległości od Wisły przecież znajdują się podstawowe usługi metropolitarne, jak Centrum Kongresowe, budujące się, czy też Centrum Obsługi Turystów, Centrum Kantora, wszystko to wpływa na to, że rzeka Wisła będzie miała charakter szczególnie prestiżowy, będzie stanowiła, najistotniejszy element w budowaniu przestrzeni i w kształtowaniu przestrzeni miejskiej. Oczywiście w zależności od odcinka będzie służyła tylko rekreacji i sport, bądź też będzie bardziej reprezentacyjnie ukształtowana, jako założenia ogrodowo-parkowe. To jest przyszłość dla tej najważniejszej przestrzeni publicznej Krakowa. Oczywiście miasto musi się rozwijać na kręgosłupie. Ten kręgosłup miasta to jest komunikacja miejska. Ja w bardzo krótkich słowach chcę powiedzieć tylko tyle, że układ komunikacyjny, układ drogowy i układ tramwajowy będzie po prostu rozbudowywany. W zależności od tego czy zaistnieje potrzeba czy nie, będzie budowane metro, tak że ja wspominam tylko o tym, ponieważ proszę



Państwa, na ten temat będzie się wypowiadał specjalista od zagadnień komunikacyjnych, jeśli będą takowe pytania. Natomiast teraz chciałabym oddać głos Pani Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego, Pani Bożenie Kaczmarskiej, w tym celu, aby miała możliwość opowiedzenia Państwu, w jaki sposób uwagi do Studium, a przypominam, było ich 8,5 tysiąca tych uwag, więc jak Państwo zapewne pamiętacie, bo to prasa bardzo szeroko o tym pisała, ogrom pracy czekał urbanistów, wszystko wykonaliśmy i dzięki temu dzisiaj możemy się spotkać. Ja może jeszcze, zanim przejdziemy do tych uwag, chciałam tylko Państwu tak w krótkich słowach powiedzieć o bilansie powierzchni terenu, po uwzględnieniu uwag, jakie zmiany zaistniały. Otóż jak Państwo widzicie, uwzględniliśmy bardzo dużo terenów pod zabudowę mieszkaniową, jednorodzinną, jest wzrost znaczący i ten wzrost odbył się i tu nie ukrywamy oczywiście tego faktu, kosztem terenów oznaczonych symbolem ZR, czyli terenów zieleni nieurządzonej. Zwykle to było tak, że mieszkańcy prosili o to, aby poszerzyć tereny zainwestowane, przyległe do już wyznaczonych do zainwestowania. W takich sytuacjach uwagi były uwzględniane i tu widać tą wyraźną różnicę. Natomiast też widać, że tereny zabudowy wielorodzinnej i wielorodzinnej niskiej intensywności, w drugim wyłożeniu uległy zmniejszeniu, za to wzrostowi uległy tereny zabudowy mieszkaniowej i usługowej razem, czyli to spowodowało, że mieszkańcy prosili, aby zwiększyć elastyczność ustaleń planu i w tym celu dać później większą możliwość wyboru, tak że pozostała oczywiście wskaźnikami regulacja, czy to są te tereny o wysokich parametrach zabudowy czy niskich, niemniej jednak jest większa możliwość usług. Jeśli chodzi o usługi, to widać wyraźnie, że tutaj zmian nie ma, natomiast zmiany jeszcze są w zakresie przemysłu i usług, ponieważ wzrost jest tych terenów, nieznaczny, bo tylko 1%, no niemniej jednak on wystąpił, bo uznaliśmy, iż skoro takie potrzeby są, aby większa ilość terenów przemysłowych była w mieście, to to jest tylko podbudowa idei właśnie, o których wcześniej mówiłam. Oraz nie wiem czy Państwo zauważyliście, jest symbol UH, ten symbol UH to są tereny usług handlu wielkopowierzchniowego, czyli galerii handlowej, one zostały jeszcze zmniejszone. Już na początku było ich, tylko i wyłącznie były lokalizowane na obrzeżach miasta, w chwili obecnej zostały jeszcze zmniejszone, tak że tych terenów ubyło. Dziękuję bardzo i przekazuję głos Pani Dyrektor Kaczmarskiej.

Bożena Kaczmarska: Szanowni Państwo, ja pozwolę sobie pokrótce omówić uwagi, które wpłynęły po pierwszym wyłożeniu. Jak Państwo wiecie, pierwsze wyłożenie odbyło się między 13 czerwca a 29 lipca, zeszłego roku, do 19 sierpnia mogliście Państwo składać uwagi. W tym terminie, określonym przez prezydenta, wpłynęło 8462 pisma, zawierające uwagi do studium. Wyłożenie cieszyło się dużym Państwa zainteresowaniem, bo niezależnie



od tego, że uwagi składaliście Państwo na piśmie, w trakcie wyłożenia na stronie internetowej Urzędu Miasta Krakowa, Biura Planowania Przestrzennego, z dokumentem Zmiany Studium zapoznało się 26 715 osób. W wyłożeniu osobiście uczestniczyło 1514 osób, a podczas poprzedniego wyłożenia było Państwa 277 osób. Biuro Planowania Przestrzennego, wszystkie uwagi, które zostały złożone do Zmiany Studium, pokazało, oczywiście zarchiwizowało i wykonaliśmy taki załącznik graficzny, który obrazuje rozkład tych uwag na obszarze miasta. Jak widać, można powiedzieć, że całe miasto jest pokryte tymi uwagami, które przyszły. 31 stycznia 2014 roku Prezydent wydał zarządzenie, numer 221, w którym rozpatrzył wszystkie złożone uwagi. Trzeba zaznaczyć, że uwagi nieraz zawierały wiele postulatów. Czyli jedna uwaga zawierała paręnaście, a nawet były takie uwagi, które zawierały paręset tych dodatkowych uwag. Uwagi zresztą były uwagami indywidualnymi osób, były uwagami stowarzyszeń, były uwagami grupowymi, był też taki zestaw uwag, które złożył tak zwany maraton. Zarządzenie Prezydenta, o którym mówiłam, wyglądało w ten sposób, że rozpatrzenie każdej uwagi było opracowane w formie tabeli. W tej tabeli był sposób rozpatrzenia uwagi, jak również w przypadku uwag nieuwzględnionych, znajdowały się pod tabelą uzasadnienia, z jakiego powodu uwaga nie została uwzględniona. Jak Państwo zapewne zauważyliście, nie było Państwa nazwisk, nazwisk osób składających te uwagi, ze względu na ochronę danych osobowych. Zresztą dokument ten cały czas jest zamieszczony na stronie Biura Planowania Przestrzennego i w każdej chwili można się z nim zapoznać. W wyniku rozpatrzenia uwag przez prezydenta, rozstrzygnięcie pozytywne dotyczyło 60% uwag, rozstrzygnięcia negatywne to 30% uwag, natomiast w tych uwagach, w tych pismach kierowanych, były również uwagi, które nie dotyczyły materii studium, dotyczyły bardzo często zmiany miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, przesunięcia nieprzekraczalnej linii zabudowy, która nie jest elementem studium, tylko jest elementem planu miejscowego. Często Państwo pisaliście o podziałach geodezyjnych, czy o odszkodowaniach, które ewentualnie oczekujecie od gminy, i duży procent zawierał zagadnienia związane z układem komunikacyjnym. Pisaliście Państwo, że brakuje Państwu pełnego układu komunikacyjnego, natomiast wynikało to jak gdyby z niewiedzy tego faktu, że w planie, w studium, tylko określamy główne układy komunikacyjne i te najniższej klasy to nawet nie są drogi zbiorcze, tylko niektóre drogi zbiorcze były pokazane, ale to też nie było takiej konieczności, wynikającej z ustawy. Mieliśmy sytuację taką, że niezależnie od rozpatrzenia uwagi, musieliśmy pewne uwagi sklasyfikować i tutaj jest taki przykład, który pokazuje, że w zależności od tego, jak Państwo określaliście tą swoją uwagę, ta uwaga mogła być w różny sposób uwzględniona, czy na przykład uwzględniona częściowo czy



uwzględniona z zastrzeżeniem. Tu jest przykład pierwszy mówiący o tym, że osoba składająca uwagę na określonej działce wnosi o ujęcie takiego fragmentu działki, który umożliwi zabudowę budynkiem mieszkalnym jednorodzinny. I ta uwaga została sklasyfikowana jako uwzględniona. Jeżeli dla tej samej działki ktoś napisał, że prosi o uwzględnienie działki numer i podawał numer działki, to wtedy, chociaż tak samo dużą powierzchnię wskazaliśmy do terenów inwestycyjnych, ta uwaga jest uwzględniona tylko częściowo. Były również uwagi, które musieliśmy uwzględnić częściowo, choć cała działka w zasadzie jest działką ujętą w terenach inwestycyjnych, ale ponieważ przylega do pasa drogowego i tutaj jest ograniczenie wynikające z ustawy o drogach, w związku z tym, w niewielkim fragmencie od strony układu komunikacyjnego, nie wchodzi do terenów u nas inwestycyjnych, tych budowlanych, w związku z tym musieliśmy ją też sklasyfikować jako uwzględnioną częściowo. Po to to mówię, bo Państwo zapewne zapoznając się ze sposobem rozpatrzenia uwag, widzieliście, że one były w różny sposób rozpatrywane, nazywane. Uwagi, które wpłynęły, podzieliliśmy na dotyczące terenów inwestycyjnych, uwagi porządkujące, uwagi dotyczące środowiska, dotyczące komunikacji i transportu i w końcu te, o których przed chwilą mówiłam, niestanowiące uwag do studium. I teraz postaram się parę przykładów Państwu podać. Bardzo duży procent stanowiły uwagi indywidualnych osób, które prosiły o to, żeby poszerzyć tereny wskazane do zainwestowania, pod zabudowę mieszkaniową, jednorodziną, często było to związane z planami rodzinnymi, czyli to była taka grupa związana z poszerzeniem terenów budowlanych, tych inwestycyjnych. Pisaliście Państwo o to, żeby ująć już istniejące budynki, też w terenach inwestycyjnych. Te budynki, które legalnie zostały zrealizowane, na podstawie normalnych decyzji, pozwoleń na budowę, na przykład w okresie, kiedy były wydawane na bazie decyzji ustalającej warunki decyzji zabudowy. Prosiłiście Państwo również często i podawaliście materiały, podawaliście dowody na to, że posiadacie pozwolenie na budowę ostateczne i że obiekt jest realizowany. Wtedy dokonywaliśmy analizy, korzystaliśmy, no i z inwentaryzacji i z ortofotomapy, i z dokumentów, które bardzo często były sprawdzane właśnie w Wydziale Architektury czy prawdą jest, że jest wydane pozwolenie na budowę i takie tereny, o takie tereny też poszerzaliśmy tereny inwestycyjne. Tutaj jest ten przykład, o którym powiedziałam może na początku, akurat przykład z Łuczanowic, kiedy Państwo wnosiliście o to, żeby do terenów istniejących, inwestycyjnych, rozszerzyć je w związku z planami rodzinnymi. Jeżeli nie było jakichś ograniczeń związanych z uwarunkowaniami, też w ten sposób postępowaliśmy, że poszerzaliśmy te tereny inwestycyjne. Były uwagi dotyczące zwiększenia możliwości inwestycyjnych, na terenach już inwestycyjnych, przez zmianę standardów przestrzennych.



My w Studium operujemy takimi wskaźnikami, jak wysokość oraz powierzchnia biologicznie czynna. Tutaj jest przykład taki, że uwaga dotyczyła... Mamy sytuację taką, zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna, oczywiście umożliwi realizację w pewnym procencie usług. Natomiast wpłynęły uwagi takie, aby wzdłuż pewnych ciągów komunikacyjnych, istotnych z punktu widzenia miasta, wyznaczyć tereny usługowe, takie, żeby, choć teren ujęty jest w terenach zabudowy na przykład mieszkaniowej, wielorodzinnej, to w pewnym pasie, od układu komunikacyjnego, aby mogła być realizowana zabudowa usługowa w 100%. To jest, tutaj macie Państwo przykład ulicy Kapelanki, gdzie mamy również inne takie ulice, gdzie te pasy zostały wyznaczone i na przykład przy ulicy Opolskiej taki pas to jest wyznaczaliśmy szerokości 100 metrów, przy Reymonta 120, przy Armii Krajowej 150, a na przykład przy ulicy Mogilskiej aż 200. Chodziło również o to, żeby na przykład powierzchnia biologicznie czynna została zmniejszona i to żeśmy też analizowali w przypadku tutaj akurat tej jednostki bliskości ulicy Kapelanki, została zmniejszona z 40 na 20. Były również uwagi dotyczące na przykład zwiększenia możliwości wysokości obiektów i właśnie w tym pasie przylegającym do ulicy zdecydowaliśmy się na podniesienie do 25 metrów, a żeby była obudowa ulicy. To jest przykład ten, o którym Pani Prezydent przed chwilą mówiła. Wpłynęły wnioski dotyczące tego, aby tereny, które myśmy nazwali, jako tereny usługowe, oczywiście te tereny usługowe u nas były z takim zapisem, że w ramach terenów usługowych mogą być realizowane przemysł wysokich technologii, ale w paru przypadkach zdecydowaliśmy się, żeby wprowadzić nowy symbol, tereny przemysłu i usług. I taki przypadek mamy przy Philip Morrisie, przy Mittalu, Polfa, Colorex, to są też uwagi uwzględnione. Ponadto były, to jest następny przykład na zwiększenie wskaźników zainwestowania i jest to rejon w bliskości ulicy Mogilskiej, rejon dawnej Polfy, gdzie też wniosek był z usług na przemysł, został uwzględniony, w pewnym fragmencie utrzymaliśmy usługi tutaj od strony południowej, natomiast wniosek był również taki, że na pewnym obszarze, aby na równych prawach dopuścić zabudowę mieszkaniową, jak i zabudowę usługową. W pierwszym wyłożeniu była zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna, z funkcją dopuszczającą, usługową, natomiast wprowadzając symbol usługowo-mieszkaniowy, na równych prawach może być kształtowana funkcja usługowa, jak i funkcja mieszkaniowa. Ten wniosek również dotyczył tego, że właściciel, czy inwestor, prosił o zwiększenie wysokości obiektu i rozdzieliliśmy obszar na trzy strefy: na strefę 36 metrów, od strony Farmaceutów, od strony południowej 16, i 45 od strony ulicy Mogilskiej. Uwagi porządkujące sprowadzały się do tego, że często Państwo zwracaliście uwagę nam na to, że przy pierwszym wyłożeniu zaproponowaliśmy zabudowę mieszkaniową, jednorodzinną i wielorodzinną niskiej intensywności. Ale ponieważ były, w



stanie istniejącym są to pewne osiedla już zdecydowanie zabudowy mieszkaniowej i jednorodzinnej, to prosiliście Państwo, żeby jednak doprowadzić, uznać stan istniejący, aby w przyszłości nie było obawy, że zabudowa jednorodzinna zostanie uzupełniona zabudową wielorodzinną, dlatego takie korekty żeśmy robili, zresztą te korekty w bardzo wielu miejscach w Krakowie zostały dokonane. Robiliśmy również analizę, jeszcze raz, zapisów obowiązujących planów miejscowych. Tu mamy przykład zapisów dotyczących terenu planu Opatkowice, gdzie w pierwszej wersji zaproponowaliśmy zabudowę mieszkaniową jednorodziną, ale ponieważ w Uwadze zwrócono nam uwagę, że zapisy planu miejscowego dopuszczają na pewnych fragmentach zabudowę również wielorodzinną, to wycięliśmy, wyznaczyliśmy w obrębie tego terenu też zabudowę mieszkaniową jednorodziną, z możliwością zabudowy wielorodzinną o niskiej intensywności. Były uwagi dotyczące obszarów sportowych. W naszym pierwszym wyłożeniu często one, tak jak tutaj jest przykład przy ulicy Wielickiej, to była zabudowa oznaczona symbolem MW, to był rejon ulicy Wielickiej, Klubu Sportowego Kabel. Wnoszono o to, aby było w sposób jasny określone, że ten teren będzie terenem o charakterze rekreacyjnym, będzie o charakterze sportowym. Wnoszono również o to, żeby nazwać go symbolem odrębnym, czyli do usług dopisać na przykład literę S i żeby to były usługi sportu, natomiast my nie zdecydowaliśmy się na to rozwiązanie, potraktowaliśmy to jako U, z tym że w poszczególnych jednostkach urbanistycznych zostało zapisane, że przeznaczenie do utrzymania i rozwoju jako obiekty usług sportu, rekreacji, komponowanych z zielenią urządzoną. Taki przypadek, tutaj mamy ulicę Wielicką, natomiast mamy w Opatkowicach, mamy na przykład basen dawnej Polfy, mamy KS Wróblowianka, mamy teren Clepardii. Sprawa dotycząca, uwagi porządkujące związane z cmentarzami i grzebowiskami. Na terenie miasta wyznaczono możliwość lokalizacji cmentarzy, tutaj macie Państwo je wypisane, i możliwość lokalizacji grzebowisk, grzebowiska zostały wskazane w czterech jednostkach urbanistycznych. Dopuszczenie możliwości realizacji grzebowisk, oczywiście dla zwierząt, zostało wskazane w ten sposób, że dopuszcza się w terenach ZU, czyli zieleni urządzonej, poprzez zapis, że cmentarze i grzebowiska dla zwierząt, jeżeli zostały wskazane w tabelach strukturalnych jednostek urbanistycznych. Następne zapisy, które zostały wprowadzone i uszczegółowione, dotyczą obiektów, które są objęte ochroną konserwatorską. One zostały wyodrębnione i one otrzymały symbol ZU, czyli niby zieleni urządzonej, natomiast znalazł się zapis taki, że dla terenów Zieleni Urządzonej, związanej z założeniami dworskimi, pałacowymi, klasztornymi, wpisanymi do rejestru zabytków, dopuszcza się przeznaczenie pod zabudowę mieszkaniową i usługową, w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego, na zasadach



określonych przez właściwe organy ochrony zabytków. Te zapisy i te ograniczenia i te parametry, będą precyzowane na etapie już opracowania planów miejscowych. To jest to, o czym wspominała też Pani Prezydent, zajęliśmy się obiektami usług handlu wielkopowierzchniowego, była uwaga taka, aby ograniczyć symbol UH tylko do tych terenów, w ramach, no jak gdyby struktury już miasta, które są już zrealizowane. I w związku z tym dokonaliśmy takiej analizy i na przykład mamy tutaj przykład ulicy Bora-Komorowskiego, gdzie przedtem cały jak gdyby kwartał był ujęty w symbolu UH, w tej chwili wycięliśmy tylko obszar ten, który jest rzeczywiście obiektem wielkopowierzchniowym, tutaj dodając pewien fragment, tylko z tego powodu, że wydane zostało już pozwolenie na budowę. Natomiast te pozostałe fragmenty, tu gdzie są na przykład zlokalizowane w tej chwili biurowce, znalazły symbol U. Tak wygląda rozkład obiektów wielkopowierzchniowych na terenie miasta Krakowa i też tak, jak Pani Prezydent mówiła, jeżeli w ogóle, to wskazujemy możliwość realizacji nowych obiektów, ale tylko na obrzeżach miasta. Tutaj został wskazany rejon Motelu Krak, Bobrzyńskiego, Opatkowice czy Łęgu. Następną grupą, nad którymi uwagami żeśmy się pochylili, to były uwagi dotyczące ogrodów działkowych. Rozstrzygnięcia pozytywne dotyczyły 81,5%, negatywnie 18,5%, natomiast widzicie tutaj Państwo, nieuwzględnione z zastrzeżeniem. Tutaj był taki przypadek właśnie interpretacji zapisów poszczególnych uwag, że w tej grupie 551 uwag, były uwagi, które były zapisane w ten sposób, że wnosi się o to, aby ogrody działkowe, ujęte w Studium, posiadały symbol ZD, to jest typowe oznaczenie z planów miejscowych, my tego zapisu nie wprowadzaliśmy, chociaż uwagi zostały uwzględnione, bo zapisy są ZU, natomiast w ZU oczywiście dopuszcza się ogrody działkowe. Czyli była to kwestia tylko i wyłącznie nazewnictwa. Tutaj też Państwo widzicie, że wśród 551 uwag, to były w zasadzie uwagi, które były pisane przez trzy ogrody działkowe. Jak chodzi o ogrody działkowe, to najwięcej emocji na poprzedniej dyskusji publicznej, wzbudził rejon ulicy Armii Krajowej i ogrody działkowe Złoty Róg i Widok, które w Studium wykładanym w lipcu były jako U, w tej chwili zgodnie z rozpatrzeniem zmieniliśmy na Zieleń Urządzoną. Następny przykład to jest Ogrody Zakole Wisły. Poprzednio zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna i wielorodzinna niskiej intensywności, w tej chwili Zakole Wisły symbolem ZU, czy zieleń urządzona. Były korekty też związane z układem komunikacyjnym. W pierwszym wyłożeniu rejon tutaj planowanej trasy Zwierzynieckiej, i dokonaliśmy analizy dokumentów planistycznych, co spowodowało, że mogliśmy przesunąć linię rozgraniczającą między terenami ZU i korytarzem trasy Zwierzynieckiej w kierunku wschodnim i w związku z tym one zostały też częściowo uwzględnione na tyle, na ile mogliśmy uwzględnić, no bo to, co jest rezerwą komunikacyjną, musieliśmy to utrzymać. Były również uwagi wzajemnie



wykluczające się. Tutaj też jest przykład ogrodów działkowych, ale uwaga, wzajemnie wykluczające się, inwestor, właściciel terenu wnioskował o to, żeby teren był inwestycyjny z zapisem zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej niskiej intensywności, my w starym Studium mieliśmy teren inwestycyjny, więc trochę żeśmy się nad tym zastanawiali, ale jednak zdecydowaliśmy się, że w związku z tym, że istniejące zagospodarowanie tego terenu to jest ogrody działkowe, Drożdżownia, zdecydowaliśmy się określić kierunek zagospodarowania, jednak pod zielenią urządzoną, zobaczyliśmy to symbolem ZU, jak gdyby wbrew uwadze właściciela terenu, który postulował absolutnie kierunek inwestycyjny. Myśmy uznali, że teren stanowi istotny element korytarza zieleni w tej jednostce urbanistycznej, to jest jednostka, jak Państwo widzicie, numer 50. Następny przykład uwag, to też była grupa uwag, aby tereny zielone, zwłaszcza te, które są własnością gminy, wskazywać pod Zielenią Urządzoną, żeby to stanowiły parki, skwery. Jest tutaj przykład Placu Biskupiego, gdzie wprowadziliśmy taki zapis, na połowie, dopuszczający teren wskazany pod Zielenią Miejską. Następny przykład też zachowania jak największej ilości terenów zielonych, tam gdzie to było możliwe i gdzie nam również Państwo w swoich uwagach wskazywali, że chcielibyście, żeby taka sytuacja miała miejsce, to jest tutaj Park Wincentego Paolo, czy również istniejąca zielenią śródblokowa, gdzie mogliśmy, to wycinaliśmy. Oczywiście trzeba pamiętać również, że to nie jest, jeżeli graniczą te tereny z zabudową mieszkaniową, na przykład wielorodzinną, tak jak jest tutaj, to oczywiście w terenie zabudowy wielorodzinnej, w tym MW, też są określone tereny biologicznie czynne, czyli to tam też nie będzie zainwestowania w 100%, tylko w procentach, które są określone dla poszczególnych jednostek. Następny przykład, analiza, wskazano nam konieczność analizy również ustaleń obowiązującego Studium i tam, gdzie można, tam, gdzie tereny nie zostały jeszcze zainwestowane, a były w starym Studium wyznaczone jako tereny zielone, aby powtórzyć to przeznaczenie w nowym Studium, to jest przykład ulicy Nowosądeckiej. Następny przykład zieleni wyciętej to jest rejon Placu Centralnego im. Ronalda Reagana, oraz okolica Szpitala Żeromskiego, też teren, który wycięty, jako teren zieleni urządzonej. Również Państwo wnosiliście, że między zabudową blokową są obszary, które należy chronić, takie obszary też zostały wyznaczone i dla na przykład, tylko przypominam, dla Zieleni Urządzonej, wskaźnik biologicznie czynny jest na poziomie 90%. Następne zagadnienie i uwagi, które były zapisywane, były związane z osuwiskami. Nie wskazaliśmy terenów do zainwestowania na terenie osuwisk aktywnych i okresowo aktywnych, natomiast na terenie osuwisk nieaktywnych wyznaczamy tereny inwestycyjne, gdy są tam wydane decyzje pozwoleń na budowę, istnieją budynki, lub tereny w obowiązującym Studium były przeznaczone do zainwestowania. W ramach jednostki



jednak zastrzegaliśmy sobie, że tereny zagrożone występowaniem ruchów masowych, a ich przydatność na cele budowlane zostanie oceniona dopiero na etapie planu miejscowego, po na przykład wykonaniu specjalistycznych badań. Również braliśmy pod uwagę korytarze przewietrzania i zapisy, które proponowaliśmy, ale oczywiście uwzględniając te korytarze przewietrzania. Tutaj mamy przykład Zielonego Klina miasta, gdzie też ze względu na ochronę wartości przyrodniczych, wskazaliśmy wskaźnik biologicznie czynny na poziomie 70%. Teraz bardzo proszę Pana Kazimierza Gorasa, aby omówił zagadnienia dotyczące komunikacji, rozpatrzenie uwag, postulatów komunikacyjnych, dziękuję bardzo.

Ostatnia część prezentacji, chodzi o to, żebyśmy mieli punkt wyjścia i potem otwieramy dyskusję publiczną. Dziękuję bardzo, proszę bardzo o zabranie głosu.

Elżbieta Koterba: Proszę Państwa, mam taką propozycję, więc może jeśli po prostu będą pytania w sprawie komunikacji, to wtedy w ramach pytań odpowiemy. Czy Państwo to akceptujecie?

Tak, może być? Wobec tego Pan Goras pozostanie tutaj do Państwa dyspozycji. [uwagi techniczne] Proszę bardzo, kto z Państwa chciałby zabrać głos? Więc może zaczniemy, proszę bardzo. [uwagi techniczne]

/.../*: Pierwsze pytanie dotyczy prezentacji Pani Dyrektor z Wydziału Architektury, w związku z tematyką tam poruszoną, a konkretnie chodzi o ogródki działkowe. Co prawda tutaj Pani Moderator prosiła, żeby w kwestiach indywidualnych zgłaszać na piśmie z wnioskami, to moja wypowiedź nie ma formy wniosku, czy też uwag do tego wyłożenia, natomiast niewątpliwie jest ona indywidualna, ale dotyczy jakby całości tego planu i całości mieszkańców gminy miejskiej Kraków, a mianowicie chodzi o koszty finansowe, bo tak, jak w pierwszej części prezentacji Pani Prezydent, była mowa o tym, że niektóre inwestycje są przewidziane i będą finansowane ze środków między innymi Unii Europejskiej, i te kwoty zostały w konkretnych wysokościach podane, chciałem w związku z tym spytać, też to pytanie kieruję do właśnie Pani Prezydent, czy jeżeli chodzi o zmianę przeznaczenia właśnie tych terenów stanowiących własność prywatną, tutaj padł przykład Ogrodów Działkowych na Zakolu Wisły i Drożdżownia, czyli to nie jest pojedynczy przypadek, czy w budżecie Gminy Miejskiej Kraków zostały również przewidziane odpowiednie środki na wykup tych terenów, ewentualnie na odszkodowania? Ja tutaj reprezentuję spółki Płaszów, to jest spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie, która jest właścicielem tego terenu, który w tej chwili został wyświetlony i który stanowi w chwili obecnej dzikie, ponieważ ogródki działkowe, ponieważ nigdzie nie można znaleźć żadnej dokumentacji, która by potwierdzała, że one zgodnie z ustawą zostały utworzone, także osoby, które zajmują ten teren, zajmują go bez



tytułu prawnego i ponieważ to jest obszar o dosyć dużej powierzchni, bo ponad 16 hektarów w odległości około 3 kilometrów od centrum w linii prostej, dlatego jego wartość w chwili obecnej jest szacowana na około 65 milionów złotych i czy w związku z tym w budżecie zostały zabezpieczone środki na zapłatę odszkodowania za ten teren, jak i teren drożdżowni? Czy ewentualnie wszystkich tych terenów, w tym korytarzy Wisły, bo wcześniej na etapie prac nad projektem Studium była mowa o tak zwanym river front, jeśli dobrze się orientuję, to miał polegać między innymi właśnie na zabudowie wzdłuż rzeki, frontem do rzeki, czy w takim razie się władze wycofały z tego założenia i jak to będzie w ogóle wpływać na budżet gminy, jeżeli pojawią się roszczenia o odszkodowania?

Ja rozumiem, że to pytanie dotyczy kwestii finansowych. Proszę jeszcze o podanie nazwiska.

/.../*: Moje nazwisko /.../*, jestem pełnomocnikiem wymienionych wcześniej spółek.

Elżbieta Koterba: Może ja odpowiem na to pytanie. Przede wszystkim wiadomym jest, że na terenie, o którym mówimy, o Zakolu Wisły w tej chwili, to jest toczony postępowanie i jeszcze nie jest własność ostatecznie określona, co do tego jest pełna zgodność, natomiast...

/.../*: Znaczący ja pozwolę sobie za chwilę też jakby zripostować.

Proszę dać odpowiedź, dobrze? Dziękuję.

Elżbieta Koterba: Natomiast Szanowni Państwo, określanie wartości w Studium jest w chwili obecnej rzeczą powiedziałabym bezpodstawną i powiem dlaczego, tak jak na przykładzie Nowej Huty Przyszłości, mamy precyzyjnie określone wartości, ponieważ w chwili obecnej ten projekt już jest tak daleko posunięty, że on już ma nawet studia wykonalności zrobione, czyli jest wymiarowany dokładnie, znamy ilość dróg, znamy ilość sieci uzbrojenia, jakie należy wykonać, wiemy jakie są własności i jakich należy dokonać wykupów. To wszystko mamy precyzyjnie określone, bo właśnie są wykonane studia wykonalności, stąd też wymiarowanie tego projektu, stąd te dane, które Państwu przedstawiłam. Natomiast Studium to jest dokument, który nie wywołuje skutków prawnych na podstawie, którego można występować o odszkodowanie. Dopiero plan miejscowy takie skutki umożliwia. Co to oznacza? To oznacza, że dopiero jak będzie opracowany plan miejscowy na podstawie Studium i wtedy zostanie przeznaczenie terenu zmienione na przykład na zieleni parkową i trzeba będzie wykupić pod park, lub też na inny cel publiczny, to wtedy będzie określana, na zasadach rynkowych, cena w danym momencie, w tym momencie, w którym będzie dochodziło do transakcji, bo dzisiaj, gdybyśmy nawet określili te ceny, o których Pan mówi, to nie wiemy czy za 10 lat czy za 5 lat, kiedy nastąpi ewentualny wykup, co oznacza, że te ceny również dzisiaj są inne niżeli będą w przyszłości. Bo Studium nie wywołuje skutków takich,



jak plan miejscowy, czyli na podstawie studium nie możemy dochodzić odszkodowań, nie mamy żadnych roszczeń, to nie jest akt prawa miejscowego, dlatego o tym powiedziałam na początku.

/.../*: Znaczy, jeżeli ja mogę się odnieść, bo żeby sprecyzować wypowiedź Pani Prezydent, bo ona nie do końca jest jakby zgodna ze stanem faktycznym i myślę, że Pani Prezydent dobrze o tym wie, ponieważ dla tego terenu jest już uchwalony plan zagospodarowania przestrzennego i w chwili obecnej jego zapisy odzwierciedlają aktualnie proponowany projekt Studium, co oznacza, że w rzeczywistości te roszczenia już powstały i odpowiednie wnioski zostały zgłoszone.

Elżbieta Koterba: Ale czy własność już jest prywatna?

/.../*: Własność jest orzeczenie jest deklaratoryjne.

Elżbieta Koterba: Proszę powiedzieć, jeśli Pan mówi...

/.../*: Tak, własność jest oczywiście, jak najbardziej jest prywatna.

Elżbieta Koterba: Nie jest, bo nie są jeszcze, nie proszę Pana.

/.../*: Dobrze, ale nie odpowiedziała Pani Prezydent na moje pytanie, czy w takim razie będą przewidziane odpowiednie środki na wykup, ja nie mówię teraz w tej chwili tylko o tych sześćdziesięciu kilku milionach, tylko również o tej Drożdżowni i w całym tym pasie, bo to dotyczy wszystkich mieszkańców, są to pieniądze publiczne, czy będą odpowiednie środki zabezpieczone po prostu na te odszkodowania i ewentualny wykup terenu? To jest pytanie już nie indywidualne, tylko jakby ogólne, czy odpowiednie środki będą po prostu zabezpieczone w budżecie.

Elżbieta Koterba: To znaczy odpowiadam, że Studium nie jest podstawą do tego.

Czyli to się nie mieści dzisiaj w temacie dyskusji.

/.../*: Znaczy jak najbardziej się mieści z tego powodu, że tak, jak Pani Prezydent wcześniej powiedziała, Studium stanowi podstawę do ustanawiania planów zagospodarowania przestrzennego i nie można odstępować od tych postanowień zawartych w Studium w planach, więc to wyznacza na przyszłość.

Elżbieta Koterba: Wiadomo jest proszę Państwa, że jeżeli wchodzi plan miejscowy, to każdy plan miejscowy ma opracowane skutki finansowe, jakie wywołuje, jest dokładna analiza sporządzana przy okazji opracowania planu miejscowego i na podstawie tego w ciągu, jak wchodzi plan w życie i następuje realizacja ustaleń planu, no to są również wypłacane odszkodowania, dobrze mówię, tak? Tak się nazywa? Odszkodowania za utratę wartości nieruchomości. Tak że plan miejscowy jest podstawą do takich roszczeń.



/.../*: Rozumiem, czyli z Pani wypowiedzi należy wnioskować, że w przypadku, kiedy takie roszczenia będą i plany zagospodarowania będą takie przewidywały zmiany, to będą odpowiednie roszczenia wypłacane?

Elżbieta Koterba: To można wystąpić do Urzędu Miasta o wypłatę.

/.../*: A jeszcze tylko...

Elżbieta Koterba: Można wystąpić, podkreślam.

Wróćmy do Pana.

/.../*: Ostatnia kwestia, bo chodzi tylko o kwestię tego, że tutaj tak, jak Pani Prezydent powiedziała, ewentualnie ten stan prawny gdyby był nieuregulowany faktycznie, a gdyby się okazało, jak się to ma do właśnie naruszania prawa własności, czy Państwo tak planujecie tam, ponieważ to jest przewidziane jako teren zieleni publicznej, czy te tereny będą otwarte ewentualnie dla wszystkich mieszkańców Krakowa? No bo ogródki działkowe mają to do siebie i ten ogródek, który tam faktycznie w tej chwili jest, że to jest teren zamknięty. Czy w takim razie te tereny będą ogólnodostępne czy to będą tylko tereny właśnie stricte ogródków działkowych, dla tych użytkowników tych ogródków dostępne? Dziękuję.

Elżbieta Koterba: To znaczy idea ogrodów działkowych w mieście powinna być taka i taką zakładamy, tak też przedstawialiśmy na wszelkich spotkaniach z przedstawicielami ogrodów działkowych, aby to były bardziej parki, a nie ogrody, to znaczy, aby były dostępne dla mieszkańców, przynajmniej w tych godzinach dziennych. Natomiast oczywiście ze względów bezpieczeństwa można na noc zamykać, natomiast właściwym jest ze wszech miar to, aby mieszkańcy mogli użytkować je jako parki, bo przyznaję, pełnią znakomite funkcje nie tylko rekreacyjne, ale również i funkcje edukacyjne.

[uwagi techniczne] Bardzo proszę o kolejne pytania.

/.../*: Moje nazwisko /.../*: Ja jestem przedstawicielem mieszkańców ulicy Fischera. Chodzi dokładnie o teren, obręb 41, działka /.../*.

Elżbieta Koterba: Nie, no działki w niej się nie znajdują.

Proszę Pani, czy jest jakieś pytanie ogólne?

/.../*: I problem, tak, oczywiście.

To może to tego problemu ogólnego przejdźmy.

/.../*: Dobrze. Chodzi o to, że moja uwaga została negatywnie rozpatrzona, moja uwaga to jest numer 3791 i na terenie o szerokości 18 metrów, pomiędzy dwoma ulicami, Fischera i Słowiczą, napisano, że to będzie teren zabudowy wielomieszkańkowej. W ubiegłym roku, jak byłam u profesora Wyżykowskiego, profesor Wyżykowski, główny architekt miasta Krakowa nie wyraził zgody firmie Impol na wybudowanie domków jednorodzinnych. Dlaczego?



Dlatego że to jest nasz pas przewietrzająco-retencyjny. Tam nie ma w ogóle odpływu wody i teraz o co pytam...

Proszę Pani, bo to jest przykład akurat właśnie uwagi indywidualnej.

/.../*: Ale ja teraz chcę zapytać, czy plany są robione w oparciu o kanał projektowany na ulicy Nowosłowiczej, bo kanału nie ma i ulicy Nowosłowiczej nie ma? I jeżeli tylko jest planowany i nie będzie kanału na Nowosłowiczej, to ja doskonale wiem, bo ja byłam w MPWiK i teraz chcę zapytać czy w planach Państwo uwzględniacie odpływy wody z tego kanału nowoprojektowanego, którego nie będzie.

Elżbieta Koterba: To jest oczywiście temat, który nie ma związku ze Studium. Od tego zacznijmy, że Studium to jest dokument opracowany w skali 1:25 000, który mówi o kierunkach rozwoju gminy. Jak sama nazwa wskazuje, kierunki rozwoju mówią o głównych zasadach przestrzennych, które dotyczą jakby obszaru miasta. My nie mówimy tutaj dokładnie która to działka, ani też jaka droga lokalna, bo nawet drogami lokalnymi Studium się nie zajmuje. Studium zajmuje się dopiero drogami powyżej lokalnych, te wskazuje. Tak że po to jest właśnie wyłożenie do publicznego wglądu, aby Państwo mogli precyzyjnie już w komputerze zobaczyć swoje działki i dokładnie zapoznać się z ich głównym przeznaczeniem, podstawowym jakby. Natomiast dyskusja publiczna temu nie służy. My dzisiaj nie potrafilibyśmy znaleźć tej działki, znaczy potrafilibyśmy i zbyt długo by to trwało i żeby wszyscy Państwo czekali na to, żebyśmy mogli Pani działkę i szczegółowo badać problem. To nie jest jakby przedmiotem dzisiejszej dyskusji. Dzisiaj mówimy o kierunkach rozwoju miasta.

/.../*: Ale (ns - 01:12:53) o szerokości 18 metrów można przeznaczyć na zabudowę wielomieszkaniową pomiędzy małutkimi domkami jednorodzinnymi?

Proszę Państwa, ja przypomnę, rozmawiamy o ogólnych kierunkach i założeniach.

Elżbieta Koterba: Chodzi o to, że Studium określa podstawową funkcję obszarów, czyli mówi o wiodącej funkcji jaka jest w danym obszarze, co nie znaczy, że w tym obszarze nie znajdują się zabudowa mieszkaniowa wielorodzinną czy też niższej intensywności, czy usługowa, czy też układ komunikacyjny niższej klasy. Również i uzbrojenie. Wszystko to dopiero określi plan miejscowy, precyzyjnie. To plan miejscowy zdecyduje czy będzie można na tym terenie budować wielorodzinną czy być może tylko niskiej intensywności. Tak że absolutnie tak trzeba rozpatrywać zagadnienia związane z podstawowym przeznaczeniem Studium. Drugą sprawą jest, o której w swoim pierwszym wystąpieniu nie powiedziałam, ale chciałam zwrócić na to uwagę, proszę Państwa, że w momencie jak Studium zostaje uchwalone, to wcale nie oznacza, że Państwo dalej nie możecie występować o warunki



zabudowy. I mało tego, warunki zabudowy wcale nie muszą być zgodne ze Studium. To jest odrębny dokument, ja przyznam, że boleję z tego powodu. Po prostu warunki zabudowy nie mają związku ze studium i są jakby wydawane na podstawie odrębnych przepisów.

Przypominam, że rozmawiamy o dokumencie strategicznym, proszę się odnosić do ogólnych kierunków i założeń.

/.../*: Ja się nazywam /.../*.

- Proszę Państwa, ja mam prośbę, bo zaczyna się mieszać i do niczego nie dojdziemy. Ja proponuję, jeżeli Państwo uwzględnicie moją prośbę, żeby zacząć od samego początku pokazywać materiał i zadawać pytania do materiału (ns - 01:15:01), bo tak to będzie (ns - 01:15:04), nie będzie tematu.

Elżbieta Koterba: Ale Państwa nie interesuje materiał.

Proszę Państwa, ja myślę, że przy tym poziome złożoności tematu, lepiej jest jednak podążać za Państwa zainteresowaniami, tym bardziej, że przerwaliście Państwo prezentację z tego względu właśnie, żeby dojść do kwestii Państwa interesujących. Proszę bardzo.

/.../*: Ja mam takie pytanie, sprawa dotyczy działek położonych na osiedlu Lubocza, żeby Państwu unaocznic, okolice Colorexu, wiedzą Państwo? I Łuczanowic.

Proszę sformułować to ogólne pytanie.

/.../*: Ogólne pytanie jest następujące, między Colorexem są pola, które są w momencie, teraz przekwalifikowane z rolniczych na usługowe, następnie zostaje pięć działek, które zostają rolnicze i za tymi pięcioma działkami znajdują się przekwalifikowania tak samo wszystkich rolniczych terenów na tereny mieszkaniowe. Więc moje ogólne pytanie brzmi, czym się kierowano zostawiając pięć działek między terenami usługowymi a mieszkaniowymi? Ja jestem akurat właścicielem jednej z tych pięciu działek w środku.

Elżbieta Koterba: Przede wszystkim przy rozpatrywaniu uwag kierowano się główną ideą, jaka dominuje w Studium, czyli rozwój, a nie rozbudowa i wyznaczenie granic terenów zainwestowanych, czyli o konkretnej linii, która wyznacza granice dla możliwości zabudowy pomiędzy terenami niezabudowanymi, otwartymi, zieleni nieurządzonej czy rolnymi. I ta Pana sytuacja, o której Pan mówi, zapewne dotyczy właśnie takiej sytuacji, bo proszę Państwa, Kraków jest, jak wszyscy doskonale wiemy, w sytuacji wyjątkowej, ze względu na swoje położenie i te korytarze wymiany powietrza, gdyż większa ilość powierzchni biologicznie czynnej niż nawet w innych miastach, jest koniecznością. Dlatego też niewyznaczone były tereny do zainwestowania, w jakiejś odległości od już istniejących terenów, to była podstawowa norma, wyznaczaliśmy tereny do zainwestowania, które



przylegają do terenów zainwestowanych, tak, aby nie rozszerzać zainwestowania, bo inaczej mielibyśmy miasto całe zabudowane, nie mielibyśmy wolnych przestrzeni. Tak że Pan poruszył problem, który zapewne dotyczy wielu przypadków, bo takie działania były. Sytuacje, gdy w terenach otwartych, w terenach rolnych znajdowały się takie przysiółki zabudowy, to tylko wtedy występowały, kiedy wcześniej teren został zainwestowany, na przykład na podstawie decyzji o warunkach zabudowy.

Dziękuję bardzo. Kolejne pytanie, bardzo proszę. [uwagi techniczne]

/.../*: Dzień dobry Państwu, moje nazwisko /.../*, Pani Prezydent, szanowne gremium, ja mam takie pytanie, które dotyczy nas wszystkich, mianowicie kwestia śmieci. Jak wiadomo, wysypisko śmieci Barycz już nie powinno funkcjonować od jakiegoś czasu, ponieważ praktycznie to powtarzano w '92 roku, natomiast tutaj w zapisach rozwoju i Studium, widzimy zapisy, że na likwidowanych terenach górniczych, wykorzystywanych do rozbudowy wysypiska, jest możliwa lokalizacja inwestycji funkcjonalnie związanych z wysypiskiem. Nie odczuwamy tego powiedzmy jako jakiś zły ruch w kierunku mieszkańców, którzy tam mieszkają, ale jak gdyby brak komunikacji między mieszkańcami, innymi wydziałami i resortem Pani Prezydent. Ponieważ tak, jak wspomniałem, wysypisko miały już nie funkcjonować, podobno jest obliczone, że w 2016 przestanie funkcjonować.

Elżbieta Koterba: Tak.

/.../*: Więc zapisy w studium, które powiedzmy ma być do 2030 roku, no nie za bardzo się mają z tym, co jest mówione mieszkańcom. I tutaj skierowanie rozwoju jak gdyby danego regionu w kierunku gospodarki śmieciowej, cytuję zapis w punkcie H, pozycji II, 5.5, „struktura systemu przyrodniczego miasta”, jako rekultywację poprzez gospodarkę śmieciową, no nie rozumiem tego jako rekultywacji terenu, zajmowanie się na danym terenie dalej śmieciami. Poza tym, w tym Studium nie widzimy miejsca, do którego będą wywożone popioły ze spalarni, która praktycznie już jest realizowana. Więc taka propozycja, być może byłoby dobrze umieścić takie miejsce, żeby mieszkańcy wiedzieli co, gdzie, kogo czeka, ponieważ jest to kilkadziesiąt tysięcy ton rocznie i jest to odpad ze spalarni. Tak więc moje pytanie jest czy takie miejsce wywożenia tego odpadu, który nieważne czy go nazwiemy jakimś materiałem do recyklingu czy w jakiś inny sposób, czy jest oznaczone i czy będzie oznaczone i czy zostaną uwzględnione postulaty mieszkańców, co do tego, że nie miało być w danym regionie gospodarki śmieciowej, bo takie informacje były ze strony naszego krakowskiego magistratu i takie zapewnienia były już od wielu lat. Dziękuję.

Kto z Państwa chciałby się odnieść? Bardzo proszę.



Paweł Mleczo: Proszę mi tylko ewentualnie przybliżyć, Panu chodzi o rejon Baryczy czy o...?

/.../*: Chodzi mi o rejon Baryczy i o przyległy rejon, między innymi wzdłuż ulicy Krzemienieckiej poszerzenie obszarów w strefę usług, które jakie by nie były, zawsze będą uciążliwe, natomiast te kwestie były poruszane przez mieszkańców, z tym że to były rozmowy z innymi wydziałami magistratu, być może te informacje tutaj nie doszły do właściwego resortu, a liczymy na to, że zostaną one uwzględnione i będzie konsultacja prowadzona po stronie społecznej, ponieważ jest to bardzo doniosły problem i bardzo doniosła kwestia, dotycząca nie tylko mieszkańców, ale całego miasta, ponieważ jeśli mamy obciążenie całego regionu, a inne regiony nie są obciążone, no to jest to tak troszeczkę nie w porządku, a jak wiemy, no ogólne dobro społeczne, które było pojmowane w ogólnym systemie, bo to mamy spadek po poprzednim systemie, no zastąpiła, że tak powiem gospodarka rynkowa, no i dbałość każdego z mieszkańców o własny rejon, tak więc tak, jak mówię, oczekujemy odpowiedzi, kiedy zostanie to faktycznie umieszczone w Studium, że to nie będzie funkcjonowało w tym rejonie, bo jak na razie to jest tutaj zapis, tak jak powiedziałem, w punkcie H, będą kontynuowane do 2031 roku i jeszcze zaznaczę, że istnieje niebezpieczeństwo skażenia wód podziemnych, tak zwanego zbiornika Boguckiego, ponieważ wysypisko istnieje na dawnym terenie kopalni, gdzie nie było podsadzki, i sztolnie, jak to się mówi, były zasypywane śmieciami, na co jest dokumentacja sprzed 20 czy 20 paru lat i dalsze obciążanie tego rejonu i wysypiska grozi nieodwracalnymi szkodami dla środowiska, dla przyszłych pokoleń, bo chyba nie muszę tłumaczyć czym są zbiorniki wód podziemnych, które kiedyś, za 10, 20 czy 50 lat będzie można wykorzystać.

Paweł Mleczo: Odpowiem Panu, Studium w żaden sposób nie przedłuży funkcjonowania wysypiska Barycz, tutaj jakby nie wiem, żeby było ogólne zrozumienie. To, że jest teren jeszcze, funkcjonuje oznaczenie na części terenu, jako infrastruktura techniczna, to wynika z tego, że wysypisko w momencie zaprzestania przyjmowania odpadów, to nie może być zostawione samo sobie. Tam funkcjonuje instalacja odpadów...

Proszę doprecyzować.

/.../*: Ja może doprecyzuję, być może Pan nie usłyszał dokładnie mojej wypowiedzi, albo powiedziałem to niejasno. Mówię o poszerzeniu strefy usług związanych z gospodarką śmieciową, nie mówię stricte o terenie, czyli tym zaznaczonym na IT, na brązowo, na którym powiedzmy jest jeszcze prowadzona gospodarka śmieciowa.

Paweł Mleczo: Ale tam nie jest powiedziane, że to będą usługi w zakresie gospodarki odpadami.



/.../*: No jest tutaj napisane, do rozbudowy, z dopuszczeniem lokalizacji w jego obrębie, inwestycji funkcjonalnie związanych z wysypiskiem. I tutaj jest wcześniej, będą kontynuowane do 2031, ustalono kierunki rekultywacji gruntów, jako leśny, łąkowo-wodny, z terenami zieleni, z roślinnością niską, rolny. Likwidowany teren górniczy wykorzystywany jest do rozbudowy wysypiska, z dopuszczeniem lokalizacji w jego obrębie inwestycji funkcjonalnie związanych z wysypiskiem. Bo były robione podsadzki przez kopalnię soli i teren już nie jest eksploatowany. Chodzi tutaj o teren U, czyli w pionie, czyli w kierunku południowym, jeśli Pan zerknie, bo mamy, o właśnie, chodzi tutaj o ten teren. Na tym terenie było około kilkaset otworów robionych, przez szereg lat, podczas gdy teren ten eksploatowała kopalnia soli Wieliczka. No więc nie za bardzo powiem szczerze wydaje nam się zasadne, patrząc oczywiście z naszego punktu widzenia, lokalizowanie tego typu usług na takim terenie.

Paweł Mleczo: Znaczy to uwarunkowanie jest związane z niezakończoną eksploatacją czy rekultywacją tymi otworami. Nie jest jakby w tym momencie rozstrzygane czy mogą tam być usługi czy nie mogą być. Jest propozycja, tak jak Pani Prezydent wcześniej powiedziała. To jest jakby propozycja, że mogą tam być realizowane usługi, natomiast te uwarunkowania związane z tym, że tam są odwierty czy były otwory związane z kopalnią odkrywkową, to nie jest kwestia, że to nie będzie uwzględniane. Na etapie sporządzania na przykład planu miejscowego lub podejmowania decyzji o inwestycji.

/.../*: Plan miejscowy jest. Natomiast to studium stwarza to zagrożenie, ponieważ nie zostało wykonane zarządzenie wojewody, jeszcze sprzed chyba 20 lat, gdzie miała zostać utworzona strefa ochronna poszerzona od wysypiska, ponieważ tereny, które teraz są i własnością i we władaniu skarbu miasta, były przeznaczane w zamierzeniu, miały być strefą ochronną, buforową, na której miała być zieleń. W tym momencie jest tam teraz zieleń, są drzewa i, no dobrze byłoby w tym miejscu zaznaczyć to jako teren zielony, a nie teren pod usługi.

Elżbieta Koterba: My traktujemy to oczywiście jako uwagę, którą Pan zgłosi w formie pisemnej.

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę kolejną osobę o zabranie głosu.

/.../*: Dzień dobry, moje nazwisko /.../*, ja jestem mieszkanką, znaczy chodzi o moją działkę, którą posiadam na terenie Swoszowic Uzdrowiska. I w Studium teren mojej działki, jak i kilku czy kilkunastu sąsiednich, jest z przeznaczeniem na teren zieleni nieurządzonej. Moja działka znajduje się na obszarze tak zwanego potencjalnego zagrożenia jakości wód leczniczych. Tam jest jeszcze obszar zasilania zbiornika wód leczniczych i obszar spływu



wód do pierwszego poziomu wodonośnego, do obszaru zasilania zbiornika wód leczniczych. Podkreślam, że moja i sąsiedniej działki należą do obszaru potencjalnego zagrożenia.

Teraz ogólne pytanie.

/.../*: Tak, i teraz pytanie jest niejedno, ale w ogóle na jakiej podstawie, jakie było źródło wytyczenia takich granic, które w większości pokrywają się z linią dróg. Nie bardzo rozumiem, jak drogi zbudowane przez człowieka, mają się do tego, co kształtowało się miliony lat temu i jakie jest źródło w ogóle, bo to się ciągnie właśnie od jakiegoś źródła, które ktoś wyznaczył, taką linię i chciałabym też wiedzieć skąd się to wzięło. To jest jedno pytanie. A jeśli już taka linia...

Na razie może, będzie łatwiej odpowiedzieć na nie. Tak że jeżeli to jest pytanie ogólne, dotyczące kryteriów wytyczania, to jeżeli Państwo pozwolicie, bardzo proszę, żeby ktoś się do tego odniósł.

Paweł Mleczek: Te kwestie dotyczące obszarów potencjalnego zagrożenia, obszarów zasilania, to są obszary, które są wskazane w statucie uzdrowiska, funkcjonującym od kilku lat. Natomiast do statutu zostały wprowadzone, na podstawie dokumentacji hydrogeologicznej, dla uzdrowiska jakby Swoszowice, dla tych obszarów.

/.../*: Te dwie pozostałe, te zasilanie zbiornika i spływ wód rozumiem, bo to jest, zresztą to nawet logicznie wygląda to na mapie, ale obszar potencjalnego zagrożenia jest wzdłuż linii ulic i to jest dla mnie niezrozumiałe, ale może nie ciągnijmy tego tematu. Proszę pod rozwagę.

Paweł Mleczek: Tak, bo to jest zawartość dokumentacji, to tutaj się też nie odniesiemy szczegółowo, nie mając jej przy sobie.

/.../*: Dokumentacja jest przygotowana na przykładzie czegoś, prawda? Nie wiem czy to było zadanie zaliczeniowe studenta czy to po prostu były jakieś badania naukowe.

Ale bardzo proszę, prowadźmy komunikację spokojnie i merytorycznie.

Elżbieta Koterba: Proszę Państwa, może ja odpowiem na to pytanie.

/.../*: Teraz drugie, ważniejsze pytanie. Ponieważ przeczytałam statut, przeczytałam ustawę o uzdrowiskach, ustawa o lecznictwie uzdrowiskowym, uzdrowiskach, obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz gminach uzdrowiskowych i jest ustawa, zmiany do ustawy i statut i w żadnym z tych dokumentów nie znalazłam adnotacji, gdzie jest zabronione na terenie właśnie potencjalnego zagrożenia jakości wód leczniczych, lokalizacja obiektów budowlanych, domów jednorodzinnych. Oczywiście jest zabronione, w statucie jest to napisane, jeżeli jest to obszar zasilania zbiornika. A moja działka, podkreślam, jest w obszarze potencjalnego zagrożenia jakości wód leczniczych i tutaj jest dopuszczalna



budowa obiektów, domów jednorodzinnych, bo o takie mi chodzi, wykluczona jest... Aha, jest dopuszczona lokalizacja obiektów budowlanych, z włączeniem do kanalizacji sanitarnej i sieci wodociągowej, z takim zastrzeżeniem, oczywiście tam obostrzeń jest troszkę więcej, tam nie będę tego cytować i z tym się zgadzam, nie polemizuję. Moja działka ma również już podłączoną, jest podejmowana do sieci od kilkunastu lat.

Pytanie padło.

/.../*: I pytanie dlaczego te działki, tak jak moja działka, jest cały czas terenem rolniczym, z po prostu niemożnością przekształcenia tego, ponieważ wnioski były składane, z przekształceniem tego na pod zabudowę jednorodziną, gdzie nie ma podstaw, albo proszę mi powiedzieć jaka jest podstawa takiego zakazu.

Czyli przekształcimy trochę to pytanie ogólne.

Paweł Mleczek: Dobrze, ja zrozumiałem pytanie. Zapewniam Panią, że takich obszarów w Swoszowicach, które nie są terenami przeznaczonymi do zainwestowania, jest więcej, natomiast tu główne wytyczne w zakresie czy tereny przeznaczać czy nie przeznaczać, doskonale Państwo wiedzą, w tym rejonie są opracowane i obowiązujące plany miejscowe i tutaj jakby Studium, patrzyliśmy czy coś jeszcze da się poszerzyć, żeby nie zaburzyć równowagi środowiskowej i poza terenami, które się w międzyczasie jeszcze zainwestowały, nie robiono żadnych jakby większych przekształceń w odniesieniu do dokumentu planu miejscowego, który też był przez kilka lat sporządzony i podlegał licznym analizom, uzgodnieniom, opiniowaniu.

Dziękuję.

/.../*: Tylko że, przepraszam, tylko jedną sekundę jeszcze, w sąsiedztwie dosłownym, mojej działki, w ostatnich latach powstały trzy budynki, 100, 200 metrów dalej jest teren powyżej 1,5 hektara i poniżej jeszcze jest taki około hektarowy, które są przeznaczone pod zabudowę jednorodziną. Więc dlaczego my zostaliśmy wykluczeni? Na jakiej podstawie ktoś po prostu tak to ustalił, mimo że moja działka ma bezpośredni dostęp do ulicy Sawiczewskich, która została zmodernizowana i powinna chyba służyć ludziom i zabudowie?

Paweł Mleczek: Nie zostali Państwo wykluczeni, tylko nastąpiła kontynuacja ustaleń dokumentu planistycznego.

Elżbieta Koterba: Na pewno jakieś podstawy wykluczenia były. Ponieważ dzisiaj nie jesteśmy w stanie sprecyzować, jak już wcześniej powiedziałam, na dyskusji publicznej, w precyzyjnie lokalizacji odpowiedzieć na ten temat, ja bardzo proszę i apeluję, że jeżeli chodzi o takie indywidualne sprawy, to proszę zgłaszać się na wyłożenie, bo my troszkę na ślepo odpowiadamy. Wiadomo, że Swoszowice mają statut uzdrowiska i muszą go zachować, są



tam obszary wód leczniczych, które są do zachowania i do ochrony, mamy tereny osuwiskowe, różne występują uwarunkowania i w związku z tym w Swoszowicach tylko znikoma ilość terenów była dołożona jakby w Studium tym, do zainwestowania nowych. I ona wynikała zwykle z tego, że zanim powstał plan miejscowy, no to były na podstawie WZ-ek budowane obiekty, które często nawet w miejscach, gdzie nie powinny powstawać, powstawały, bo wcześniej mówiłam, że to rządzi się innymi zasadami zagospodarowania, WZ-ka, co oznaczało, że byliśmy bardzo powściągliwi, generalnie w Swoszowicach, w wyznaczaniu nowych terenów do zainwestowania. Niemniej jednak ja mówię to w sposób bardzo ogólny i jeśli Pani chce szczegółowej odpowiedzi, ja zapraszam do biura planowania, można się spotkać bezpośrednio z Panią Dyrektorką czy również ze mną i wtedy naprawdę szczegółowo opowiemy o całej sytuacji.

/.../*: Bardzo chętnie skorzystam, dziękuję za odpowiedź. Jeszcze tylko tak jedno zdanie, czy uważają Państwo, że większym zagrożeniem dla Swoszowic, uzdrowiska, jest działka zadbana, zabudowana, z wykoszonym trawnikiem, niż zachaszczonego teren, gdzie jest zbiorowisko śmieci, te śmieci się rozkładają przez lata? Więc to też pod rozwagę daję, dziękuję.

Bardzo dziękuję. To pod rozwagę. [uwagi techniczne] Proszę o zwięzłość i ogólny temat.

/.../*: Nazywam się /.../*, jestem przedsiębiorcą, pracodawcą. Poproszę o slajd, który pokazuje główne cele Studium, jeśli można. Bo ja mam bardzo konkretne zarzuty do tego Studium, natury ogólnej.

Proszę.

/.../*: Pierwszy zarzut to jest nadmierna szczegółowość tego Studium. Skutek będzie taki, że każdy organ uchwalający pojedynczy plan będzie związany z Studium bardzo silnie. Im większy stopień konkretyzacji tutaj rozwiązań jest w Studium, tym bardziej będzie skrupowany plan. Mój wniosek jest bardzo konkretny. Pani Prezydent, jak dobrze pamiętam, wspomniała o zachowaniu pewnej równowagi pomiędzy funkcjami mieszkaniowymi i usługowymi. Jak się patrzy na mapę, wyraźnie widać M, MN, M, MN, nigdzie nie ma MU. Proszę Państwa, jeśli celem rozwoju miasta Krakowa jest nauka, studenci skończą naukę i będą chcieli gdzieś pracować i co Państwo będziecie mieli im do zaproponowania, jeżeli cały obszar miasta będzie w większym stopniu przeznaczony na mieszkanie? No chętnie będą mieszkali, tylko za co będą spłacać kredyty? Ja postuluję, aby zrównoważyć większą ilość obszarów przeznaczonych na M, z równowagą dla U, szczególnie dla możliwości powstania nowych małych zakładów, większych zakładów usługowych, które już są, aby mogły się



rozwijać takie enklawy. Bo jeśli zbuduje się jeden wielki obszar usługowy, gdzieś tam w perspektywie wielka Nowa Huta, to wszyscy będą jeździć tam przez całe miasto, będą korki, bo będą dojeżdżać do tego obszaru, potem wracać do domu, a przecież można zrobić układ bardziej zrównoważony w kilkudziesięciu miejscach Krakowa i wyznaczyć im niezbyt duże, ale zharmonizowane funkcje usługowe. Akurat reprezentuję taki konkretny problem, jestem właścicielem działek i zakład, budynek ma kilkaset metrów długości i jest otoczony mieszkaniówką. To jest ewidentna kolizja funkcji. To nie jest żaden ład planistyczny, tylko po prostu jest to naruszenie ładu, proszę Państwa proszę zwrócić na to uwagę, to nie jest odosobniony przypadek w mieście i warto pamiętać o harmonijnym rozwoju tego miasta.

Wyraził Pan stanowisko, czy ktoś z Państwa chciałby się odnieść?

/.../*: Ale szczególnie zwracam uwagę na to, aby nie wiązać planów, bo to będzie bardzo źle skutkowało na przyszłość, bo wszyscy planiści będą, no jest to związane z Studium, powiem konkretnie na koniec, plan Pękowicka Glogera został uchylony z powodu niezgodności ze Studium.

Elżbieta Koterba: Tak.

/.../*: No więc, proszę Państwa, jeśli teraz szczegółowo ustalicie kierunki rozwoju miasta Krakowa, to skończy się tym, że generalnie będzie to wszystko bardzo sztywnie, a przecież miasto żyje, rozwija się, potrzebuje jeszcze wiele rzeczy zmienić i skorygować. Dziękuję uprzejmie za uwagę.

[uwagi techniczne]

Prof. Zbigniew Zuziak: Ja myślę, że będę wyrazicielem tutaj wszystkich siedzących po tej stronie tego stołu, że Panu bardzo serdecznie podziękuję za to pytanie, bo ono jest bardzo interesujące, jedno z najważniejszych pytań dotyczących nie tylko warsztatu, czyli techniki zapisywania ustaleń planu, ale w ogóle istoty tego dokumentu. No bo w moim przekonaniu jest właśnie tak, jak Pan powiedział, to znaczy ten dokument jest dostatecznie elastyczny. Nieporozumienie polega na tym, że to, o czym Pan mówi, to znaczy Pan tą szczegółowość, te podziały tutaj bilansowe, traktuje jak technikę zapisu ustaleń na mapie. Otóż zasada jest prosta, te litery, które określają tam powiedzmy MU, czy MN, czy MW, je należy traktować elastycznie, one na tych obszarach, dopuszcza się funkcje usługowe, w zależności od sytuacji, tam powiedzmy w 40%, 50% czy 30%. Szczegóły do tego, i taka jest właśnie konstrukcja tego dokumentu, że my właściwie największy akcent kładziemy na rozróżnienie pomiędzy terenami zabudowanymi i terenami wyłączonymi z zabudowy i oczywiście terenami dotyczącymi podstawowego układu komunikacji, dotyczącymi zieleni. Natomiast jakies, jeżeli rzeczywiście muszą wystąpić podstawowe rozróżnienia dotyczące powiedzmy



zabudowy wyższej lub zabudowy takiej, jak zabudowa jednorodzinna, no żeby trzymać elementarny ład przestrzenny, intencją regulacji jest to, aby to nie funkcja, a charakter zabudowy była podstawowym kryterium tego ładu przestrzennego, czyli, w moim przekonaniu, zasada elastyczności funkcjonalnej, jest utrzymana. I tylko trzeba było się wyraźnie wczytać w zasady tego, co jest pod względem funkcjonalnym dopuszczalne na poszczególnych obszarach, w odniesieniu do mapy, zwłaszcza jeżeli chodzi o tą trzecią część i tutaj to, co Pani Prezydent mówiła jest istotne, mianowicie, że te bardziej szczegółowe ustalenia dotyczące wskaźników urbanistycznych na przykład, one są odniesione już do tego trzeciego tematu, do tych właśnie jednostek strukturalnych. I to jest chyba, co najbardziej istotne, co by tutaj należało powiedzieć, dlatego nie bardzo wyobrażam sobie na jakiej postawie Pan postawił ten zarzut, że on jest sztywny.

/.../*: Proszę Pana, dwa słowa polemiki. Proszę pokazać obszar 43, ja pokażę miejsce lokalizacji zakładu, który ma 200 metrów długości, który stoi w szczerym polu i dla którego oczekiwane jest rozszerzenie funkcji usługowej, chociażby po to, żeby było więcej miejsc pracy w Krakowie. Natomiast plan przewiduje rozwój usług mieszkaniowych, proszę Pana, funkcji mieszkaniowych. I tu mamy zasadniczą różnicę między teorią a praktyką.

Elżbieta Koterba: Nie ma czegoś takiego, jak usługi mieszkaniowe, to UM oznacza, że...

/.../*: Funkcje mieszkaniowe.

Elżbieta Koterba: W funkcjach mieszkaniowych również są usługi. Ważne jest tylko, żeby nie były one dla funkcji mieszkaniowej uciążliwe.

Proszę odpowiedzieć.

/.../*: Pani Prezydent, czy Pani widzi różnicę między MU i MN, MW? Nie widzi Pani żadnej różnicy?

Przepraszam Pana, ale tego rodzaju pytania mają charakter bardzo dominujący...

Elżbieta Koterba: Oczywiście, że widzę różnicę, mogę Panu wyjaśnić tę różnicę, jeśli Pan sobie życzy.

Proszę bardzo, jeśli pada pytanie, dajmy odpowiedzieć, potem będzie się można do tego ustosunkować. Nie musicie się Państwo zgadzać z wypowiedzią, ale bardzo proszę o zachowanie spokojnego toku wypowiedzi. Proszę bardzo. Czy usłyszał Pan już komentarz?

Elżbieta Koterba: Nie, bo nie wiem o co Pan pyta.

Czy do tego obszaru 43, ktoś z Państwa chciałby się odnieść?

Bożena Kaczmarska-Michniak: Z tym, że jeżeli ja mogę wyjaśnić coś? Jeżeli mamy przeznaczenie i jest przeznaczenie MW, to dopiero plan miejscowy, po dokonaniu



inwentaryzacji, zapisze Panu w sposób szczegółowy, w związku z tym może być taka sytuacja, że w ramach studium i symbolu MW, znajdzie się działka, gdzie znajduje się Pana warsztat czy Pana przedsiębiorstwo, które będzie w planie miejscowym miało zapis U, bo to jest tylko procent usług w ramach obszaru MW.

Dziękuję bardzo. [uwagi techniczne] Bardzo proszę.

/.../*: Dobry wieczór, nazywam się /.../*, jesteśmy tutaj jak gdyby przedstawicielami ulicy Batki, konkretnie chodzi nam o strategię, tutaj strategiczny punkt Płaszów Rybitwy i Zalew Bagry. I tam mam kilka pytań, pierwsze może, tam jest w kontekście wysokości zabudowy na terenie U, tam nie ma określenia konkretnych metrów, tylko „w okolicy Bagier”. Jaka odległość uznaje, no urząd planistyczny, jako „okolice Bagier”? Nie wiem, jest to 5 metrów, 10, kilometr?

Elżbieta Koterba: Dokładnie teren U, który jest w okolicy, który jest najbliżej terenu W, oznaczonego symbolem. Ma Pani dwa tereny U i to są właśnie w okolicy.

/.../*: Ale tam jest coś takiego, w jednym punkcie jest napisane, nie mam tego dokładnie przez oczami, tylko w jednym punkcie jest, że w okolicy Batki przykładowo jest do 6 metrów, a w okolicy Bagier, czy odwrotnie, do 13 metrów.

Elżbieta Koterba: Ulica Batki jest powyżej. Jest wyraźne zróżnicowanie.

/.../*: No jest to dość blisko i jaka wysokość po prostu tam obowiązuje, do 6 czy do 13 metrów?

Elżbieta Szczepińska: Ja może chciałam uściślić, dlatego że w jednostkach, gdzie zapisywaliśmy parametry dla poszczególnych funkcji, często było tak, że mieliśmy kilka rodzajów na przykład usług i żeby te obszary usług zidentyfikować, staraliśmy się albo posłużyć ulicą, albo jakimś charakterystycznym zagospodarowaniem w danym terenie, więc proszę tego nie rozczytywać jakby jeszcze bardziej szczegółowo, tylko to po prostu chodzi o ten teren, który został tam wydzielony, czyli jeżeli Pani mówi, że jest teren usług w rejonie ulicy Batki, to chodzi po prostu o cały, a nie, że ten teren usług jeszcze dzielimy na kawałki. A jeżeli była taka konieczność, że potrzebowaliśmy podzielić dany rejon, to staraliśmy się posługiwać metrami, czyli że na przykład jest to pas szerokości 50 metrów, 150 metrów, i takie zapisy są. Jeżeli jest sprawa niejasna, to albo proszę zwrócić się do nas z zapytaniem, albo z uwagą, że jest to dla Państwa niejasne i my to potraktujemy jako normalną uwagę o tego dokumentu.

/.../*: Dobrze, to to zostanie zgłoszone, bo to jest istotna różnica, czy przed domem mam 6 czy 13 metrów.

Jeszcze jedna, dobrze? Kwestia. I oddamy głos następnej osobie.



/.../*: Jeszcze tak kwestia, według nas wyklucza się jedna rzecz, jak się ma ochrona środowiska wokół Zalewu Bagier do zabudowy tego terenu, w tak bliskiej odległości, bo jednak to jest nad samymi Bagrami.

Elżbieta Koterba: Proszę Państwa, ten teren W, to jest oznaczony łącznie z zielenią, która otacza Bagry. To nie jest tylko i wyłącznie sam zbiornik dlatego, że zbiornik jest oczywiście geodezyjnie wyznaczony, ale to jest wyznaczenie geodezyjne jakby stale zmieniające swój zakres, woda w zależności od opadów zmienia swój poziom. To, co Państwo widzicie, zresztą jest to w zgodzie z planem miejscowym również wyznaczone, obejmuje również zieleni, która jest tą zielenią w chwili obecnej nieurządzoną wokół Bagrów. To ten kolor niebieski.

/.../*: A proszę mi jeszcze powiedzieć, jeżeli można, czy przekształcenie terenu zielonego w teren U ma jakiś związek z budową szybkiego tramwaju?

Elżbieta Koterba: Ja w tej chwili nie wiem, który teren zielony przekształcony w U.

/.../*: No teren U przy ulicy Batki co jest, on był wcześniej terenem zielonym, w tej chwili jest przekształcony na teren U, czyli usługowy, blisko przechodzi nowa trasa szybkiego tramwaju.

Elżbieta Szczepińska: Nie proszę Panią, tereny usług nie są jakby włączone w trasy tramwaju. Natomiast wszystkie ciągi komunikacyjne, wszystkie drogi, tramwaje, cała infrastruktura, nazwijmy to komunikacyjna, ma w zapisie Studium, że może być w miejscowym planie, w każdym terenie przeznaczenia. To jest taki ogólny zapis. Natomiast generalnie nie wskazywaliśmy, nie włączaliśmy przebiegów komunikacyjnych, które są wyznaczone jakby odrębnie, nie włączaliśmy do terenów U, żeby ukryć, że tam pójdzie jakaś trasa, nie. Tylko po prostu jest to teren usługowy, a jeżeli jest konieczność, to w miejscowym planie jest taka możliwość wyznaczenia.

[uwagi techniczne] Proszę bardzo.

/.../*: Dzień dobry, moje nazwisko /.../*: Ja reprezentuję mieszkańców z Bronowic Małych. Tam niewiele ponad rok temu został uchwalony plan zagospodarowania, Bronowice Małe, Tetmajera. I wyznaczone zostały bardzo dokładnie tereny usług i tereny mieszkaniówki i też tej jednorodzinnej niskiej intensywności. I teraz w uwagach do Studium pojawiły się propozycje inwestora, aby o 30 metrów poszerzyć swoją całkiem dużą już strefę, która jest przy ulicy Pasternik, gdzie miała być mieszkaniówka jednorodzinna o niskiej intensywności. Między innymi dlatego, że są to tereny przewietrzania miasta, przez lata nie można tam było się budować, ponieważ tam są łąki, pola i tam miało być przewietrzane miasto. Teraz nagle, pomimo uchwalonego planu, poszerzono o 32 metry strefę pod usługi, w dodatku



inwestorowi podwyższono możliwość zabudowy, z 16 metrów do 20, zmniejszono teren biologicznie czynny. Na jakiej podstawie to się dzieje, skoro jest tam uchwalony plan?

Elżbieta Koterba: Proszę Państwa, zmiana studium wywołuje konieczność później zmianę planów miejscowych. Takie jest założenie.

/.../*: Ale ten plan był konsultowany przez kilka lat, z mieszkańcami.

Elżbieta Koterba: Był konsultowany przez kilka lat, niemniej jednak przestrzeń się zmienia, zmieniają się potrzeby. W tym wypadku te usługi w niczym nie będą przeszkadzały w przestrzeni dlatego, że obudowują główną trasę komunikacyjną, Radzikowskiego. Nie wyobrażam sobie zabudowy. Wręcz odwrotnie, jest właściwym postępowaniem obudowa trasy właśnie z takim natężeniem ruchu, jak ulica Radzikowskiego, właśnie...

/.../*: To nie jest ulica Radzikowskiego. To jest ulica Pasternik.

Po pierwsze proszę nie przerywać. Po drugie czy ja trafnie interpretuję, że jest to bardzo szczegółowe pytanie?

/.../*: To nie jest szczegółowe pytanie.

Elżbieta Koterba: Nie, to jest zasada przyjęta w Studium, zresztą wielokrotnie trasy, podkreślamy tym, że jeśli nawet występuje zabudowa jednorodzinna, to piszemy, aby w najbliższym sąsiedztwie trasy lokalizować usługi, w ramach tej zabudowy jednorodzinnej. Tak piszemy w opisach, ponieważ nie jest właściwym lokalizowanie zabudowy jednorodzinnej wzdłuż głównych tras komunikacyjnych.

/.../*: Ale było ustalone w planie, 90 metrów pasa usług. A teraz poszerzono ten pas do 120 metrów.

Elżbieta Koterba: No ale to w niczym nie przeszkadza.

/.../*: Ależ bardzo nam to, proszę Pani przeszkadza, ponieważ my tam mieszkamy i chcemy mieszkać i plan był uchwalany kilka lat, też planiści miejscy to planowali, prawda? I tam jest chyba wystarczająco dużo tych usług.

Elżbieta Koterba: Może Pani oczywiście zgłosić uwagę. Taką uwagę zgłosił właściciel, nie widzieliśmy przeszkód przestrzennych, ani żadnych innych, dla uwzględnienia tej uwagi, skąd jest takie ustalenie. Pani oczywiście może, jak i sąsiedzi, się z tym nie zgodzić, możecie Państwo w ramach tego wyłożenia zgłosić uwagę.

/.../*: Tam już w ramach planu było bardzo dużo uwag i protestów i podpisywało się kilkadziesiąt osób...

Elżbieta Koterba: Ale nie z tego powodu.

/.../*: Żeby nie poszerzać tej strefy.



Proszę Państwa, padło pytanie i stanowisko, padła także odpowiedź co można w tej sytuacji zrobić. Myślę, że czas oddać głos następnej osobie. Proszę.

/.../*: Dziękuję bardzo. Dobry wieczór, /.../*: Proszę Państwa, ja mam takie pytanie trochę indywidualne, ale jako że mają to być pytania bardziej ogólne, sformułuję je w ten sposób. Chciałabym się dowiedzieć, jak zasady, ładne postulaty Krakowa przyjaznego mieszkańcom, obywatelom, ład przestrzennego, zrównoważonego rozwoju, mają się do prawa własności, tego jak obywatel przez 30 lat płaci podatki na nieruchomości i nagle po tym, jak po kilku latach nieobecności w kraju zastaje plan zagospodarowania przestrzennego z 2003 roku, traktujący jego tereny jako tereny zielone nieurządzone, a mało tego, są to tereny, działki, znajdujące się, wcinające pomiędzy działki zabudowane? Wiem co to są warunki zabudowy, wiem na jakich zasadach je się otrzymuje, ale zastanawiam się, co przesądza i w jaki sposób ujmiecie Państwo ład przestrzenny? Czy to jest to, jak miasto, jak gmina wygląda z lotu ptaka na mapie, czy to, jak przyjdziemy pod dany adres i zobaczymy po lewej stronie dom, po prawej dom, ostrzyżoną trawę, ładną działkę, podjazd, a pośrodku chaszczę? Proszę mi odpowiedzieć na to pytanie?

Elżbieta Koterba: Pani powiedziała teraz o studium czy o planie?

/.../*: Mówiłam o planie z 2003 roku i obecnie o studium, które podobnie traktuje tą samą działkę. Mamy tereny zielone nieurządzone pomiędzy dwoma działkami zagospodarowanymi i to jest działka bez większego, obszar bez żadnego oznaczenia ekonomicznego, gospodarczego, tak jak każdy inny, niezagrożony w żaden sposób, w żadne osuwisko. Dlaczego tak jest, podobnie jak ktoś już mówił o działce będącej w środku działek podobnych, powiedzmy zabudowań jednorodzinnych? Pani zdaje się. Czy to jest dlatego, żeby procentowo i zgadzało się, bo fajnie będzie, jak będziemy mieć 2% czegoś tam?

Może dajmy odpowiedzieć, bo pytanie padło o kryteria, prawda? Bardzo proszę o odpowiedź.

Prof. Zbigniew Zuziak: Może ja powiem. Bo Pani tak dość, że tak powiem w sposób wyrafinowany skonstruowała pytanie, bo ono jest niby ogólne, ale w ostateczności potem dotyczy konkretnej sytuacji. Więc ja spróbuję się odnieść do tego...

/.../*: To jest mój interes, tak?

Prof. Zbigniew Zuziak: Co stanowi problem ogólny, bo Pani to spytała jak, czy my, dając w domyśle, że traktujemy być może ten ład przestrzenny jako coś co, żeby ładnie wyglądało z lotu ptaka, oczywiście odpowiedź jest nie. To nie wygląd z lotu ptaka jest podstawowym kryterium ład przestrzennego, tylko podstawowym kryterium ład przestrzennego jest to, ażeby te relacje pomiędzy poszczególnymi rodzajami zabudowy, proporcje i relacje



między obszarami przeznaczonymi pod zabudowę, a obszarami, które powinny być wyłączone spod zabudowy, żeby odpowiadały a) podstawowym zasadom sztuki urbanistycznej, wynikającej z tego, że są pewne obszary, które trzeba chronić i wtedy, kierując się opracowaniami specjalistycznymi, bo proszę zauważyć, że w tych prezentacjach myśmy Państwu w zasadzie nie prezentowali całego obszernego, bogatego materiału, który był w części pod tytułem Uwarunkowania i w tej części, pod tytułem Uwarunkowania, jeszcze w znacznym stopniu przecież, przeważającym stopniu wykonanym przez zespół pod kierunkiem profesora Chmielewskiego, wykonywany przez geografów z Instytutu Geografii, Gospodarki Przestrzennej Polskiej Akademii Nauk, tam było mnóstwo rozmaitych przesłanek, które by wskazywały na to, że kwalifikacja danego obszaru powinna być taka lub inna. I teraz tu wpadamy od razu w następujący paradoks, a mianowicie, to co z resztą było w Pańskiej wypowiedzi, prawda? Czy my mamy regulować bardzo ogólnie, żeby było bardzo elastycznie i żeby można było przyjmować różne funkcje, czy też jednak w określonych obszarach pokazać wyraźne granice, gdzie należy teren wyłączyć spod zabudowy. Dlatego że ustawodawca daje jednak taki postulat, że w studium należy takie obszary wyznaczać, chociaż od razu powiedzmy, one, jak słusznie tutaj Pani Prezydent podkreśliła, to nie daje tak naprawdę ostatecznych gwarancji, bo i tak można wystąpić o WZ-kę i tu jest błąd prawa. I my w zasadzie, to znaczy my, mówiąc w imieniu władzy publicznej, nie ma podstawy odmówić decyzji na podstawie studium. A za tym, rolą planisty przestrzennego jest to, ażeby jednoznacznie wskazać takie argumenty, głównie na podstawie ustaw szczegółowych, czyli takich kryteriów, jak obszary, które powinny być wyznaczone na przykład dlatego, że to są tereny zalewowe, albo obszary, gdzie prawdopodobieństwo osuwisk i tak dalej. Czyli są pewne kryteria, nazwijmy to techniczne, które są podstawą do tego, ażeby dane obszary wyłączyć spod zabudowy. Jak również są pewne zasady ogólne, żeby te tereny czy te obszary, które znajdują się w korzystnej sytuacji, jeśli chodzi o ich dostępność komunikacyjną, były bardziej intensywnie zabudowane, no bo to jest też ewidentna pewna zasada ekonomicznego wykorzystania przestrzeni, bo wszyscy musimy tą przestrzeń chronić. I teraz paradoks polega na tym, że to wrażenie, że tak powiem nieporządku, może też wywołać fakt, że są zaszłości, że tak, jak już wspomniano wielokrotnie w Studium, i podobnie, to Studium, o którym teraz mówimy, jak i to Studium, które w tej chwili obowiązuje, czyli to, które zostało uchwalone w 2003, nie zabezpiecza przed ochroną tych terenów, które mogą być, no w ostateczności na przykład zabudowane, bo właściciel wystąpił o pozwolenie na budowę, czy wystąpił o warunki zabudowy i nie można mu było na podstawie Studium odmówić. A zatem, reasumując, żeby nie przegadać. To nie kryteria jakieś estetyczne z lotu



ptaka są podstawą do tego, co my traktujemy jako ład przestrzenny. Ład przestrzenny jest to pewien ogólny porządek, który jest jakąś próbą racjonalnego kompromisu między różnymi interesami, interesami, które wynikają z interpretacji przepisów szczególnych i ogólnie przyjętych zasad ładu przestrzennego, a interesem lokalnym. I tu jeszcze trzeba dołożyć jedną rzecz, a mianowicie, już tutaj to wystąpiło chyba najbardziej klarownie na przykładzie ogródków działkowych. No Państwo musicie, czy macie teraz okazję, żeby doświadczyć tego, że jednak podstawową jak gdyby funkcją planowania przestrzennego, to jest poszukiwanie kompromisu między sprzecznymi interesami, bo jedni chcą dany teren utrzymać na przykład jako ogródki działkowe, właściciel będzie z naturalną koleją rzeczy, ten teren chciał przeznaczyć jako teren, który może być dla niego wykorzystywany dla funkcji ekonomicznych. I tak naprawdę ostateczne rozstrzygnięcie w tej kwestii to nie jest rola studium. Studium nie daje podstawowych gwarancji prawnych, żeby to zabezpieczyć. Studium tak samo nie musi w ostateczności uwzględniać wszystkich dotychczasowych ustaleń, jakie były na przykład w planach miejscowych obowiązujących, bo ono musi otworzyć wizję na zmieniającą się sytuację. Studium jest do pewnego stopnia dokumentem strategicznym, określającym strategię rozwoju miasta, czyli ta strategia rozwoju gospodarczego, który jest odrębnym dokumentem, ona musi być kompatybilna z tymi zasadami, które tu są zapisane. I teraz tak, znowu wracając do poprzednich też wypowiedzi. Z jednej strony te zasady muszą być ogólne, ale z drugiej strony też nie mogą być za bardzo elastyczne. Myśmy też dyskutowali na przykład z profesorem Chmielewskim, nie zgodziliśmy się z zapisami, które by te linie, które mają wyznaczyć granice terenu, który powinien być wyłączony z zabudowy, żeby one były traktowane z tolerancją do 50 metrów, bo w rezultacie, to by pełzało i mielibyśmy ruchem konika szachowego, prawda? Mielibyśmy co jakiś czas to zabudowywane i w rezultacie to, co dzisiaj społeczność Krakowa, czego domaga się kategorycznie, czyli ochronić tereny przewietrzane, ponieważ rzeczywiście miasto się dusi. Warunki aerosanitarne Krakowa są kiepskie, są złe, prawda? No ale z drugiej strony są też te, będzie presja, żeby mieszkańcy znajdujący się na terenach właśnie, które zostały przez takie korytarze, określone jako mieszczące się w tych korytarzach przewietrzania, no będą chcieli mimo wszystko bardziej konkretnych argumentów, czyli zawsze to będzie próba pewnego kompromisu i taką funkcją jest to studium, żeby ogólne zasady zapisać, żeby dać pewne wytyczne i w tym trzecim tomie, jeszcze raz podkreślam, ten trzeci tom, to są właśnie wytyczne do kształtowania zasad zabudowy, które będą dopiero ustalane w postaci miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego i znacznie, przypuszczam, że pewna część tych planów, które obecnie są obowiązujące, w wyniku tego



studium, jak zostanie uchwalone, będzie musiała być zmieniana i to jest cały czas zmienny proces. Tyle.

[uwagi techniczne] Proszę Państwa, wracamy do dyskusji. [uwagi techniczne] Bardzo proszę.

/.../*: To ja mam prośbę, żeby odpowiedzi były też krótkie i precyzyjne, żebyśmy nie siedzieli do rana. Moje nazwisko /.../*: Jestem z jednostki urbanizacyjnej 53, mieszkańiec Rajaska. Ja mam pytanie pierwsze, będą krótkie pytanie.

Bardzo proszę o zwięzłość.

/.../*: Pierwsze pytanie, czy jednostkę urbanizacyjną można podzielić na dwie części? Jednostki 53, na dwie części. Jak Państwo zobaczycie...

Elżbieta Koterba: Co Pan ma na myśli mówiąc podzielić?

/.../*: Podział, po prostu cztery osiedla, które są zielone, oddzielić od pozostałych, które są zabudowane, z usługami i tak dalej? No nie należy brać, jak Państwo przesuniecie to w prawo, żeby można było zobaczyć Barycz, tam jest U, czyli własność miasta, 15 czy ileś tam tych hektarów i to nie jest nasz rozwój. W naszym terenie czterech osiedli, Barycz, Rajsko, Kosocice, Soboniewice, no usług jest brak, w planach miejscowych Rajsko odmówiono nam usług, w związku z czym, no chcielibyśmy, żeby po prostu te cztery osiedla odłączyć, stworzyć nową jednostkę, w związku z tym, że łączą się tam procenty, nie procenty i tak dalej, no różne rzeczy się mogą zdarzyć.

Czyli mamy postulat czy to jest możliwe.

Elżbieta Koterba: Jednostki urbanistyczne, przy wyznaczaniu jednostek urbanistycznych, braliśmy pod uwagę wiele zagadnień przestrzeni nich, historycznych, funkcjonalnych, zostały podzielone w sposób właściwy i nie ma powodów ich rozdzielania, z takich, mam na myśli tych powodów, które Pan wymienił. Oczywiście trzeba pamiętać, mówiąc o usługach, że to, co przed chwilą było tak szeroko omawiane, że tereny które wyznaczone są w Studium, mają funkcję wiodącą, co oznacza, że na przykład, jeśli jest zapis MN, to tam również są usługi. To nie znaczy, że jest tylko zabudowa jednorodzinna. I o tym trzeba stale pamiętać, a bilans i te procenty, o których Pan opowiada, to wyjdą tak naprawdę w planach miejscowych. Dopiero tam będzie konkretne przeznaczenie i tam będziemy wiedzieli ile, w jakich miejscach, jaki rodzaj usług jest lokalizowany. To plany miejscowe doprecyzują Studium.

/.../*: Pani Prezydent, no plan miejscowy już został uchwalony.

Elżbieta Koterba: Plan miejscowy został uchwalony na podstawie obecnego Studium, a plany będą zmieniane, ponieważ w trakcie opracowania zmiany Studium zmieniły się granice



zainwestowania i te granice zainwestowania, jak również rodzaj tego zainwestowania, musi być uwzględniony w planach, które muszą podlegać zmianie.

Bardzo proszę o kolejne pytanie i przechodzimy dalej.

/.../*: Ja po prostu nie rozumiem tego, ponieważ w jednostkach strukturalnych zostały one stworzone, że mają być mniej więcej o tym samym charakterze. No ja rozumiem, że jeżeli jest ileś tam, pięć, sześć osiedli, to mniej więcej jednakowo są zabudowane. A w naszym przypadku...

Bożena Kaczmarska-Michniak: Przepraszam bardzo, wydaje nam się, że te osiedla są...

/.../*: Pani Dyrektor, pozwoli Pani, że ja skończę.

Ale ja też proszę Pana...

/.../*: Bo ja po prostu zapomnę się za chwilę. Jestem normalnym, zwykłym, a nie fachowcem.

Proszę przejść do drugiego pytania.

/.../*: Konkretne pytanie będzie. Proszę Państwa ja podaję przykład, że średnio czterech osiedli, no jest około dwudziestu paru procent, a z lewej strony Swoszowice i reszta, no to jest w granicach 50-60%. I u nas dodatkowo oprócz Baryczy, czyli trzydziestu paru hektarów śmieci, przewiduje się też park kulturowy z ramienia tam wojewody. W związku z tym tak, mamy śmieci, mamy park kulturowy, nie mamy usług, nie mamy rozwoju. Tak jak tutaj było ruszane, jesteśmy sypialnią, mamy płacić podatki, utrzymywać zieleni, pytamy, w imię czego i dla kogo?

Bardzo proszę.

Elżbieta Koterba: Park kulturowy, jak wielokrotnie powtarzaliśmy, nie będzie realizowany, natomiast został wyznaczony w Studium w tym obszarze, tylko i wyłącznie dlatego, że Studium musi być zgodne z planem województwa, on istnieje w planie województwa, natomiast w zapisach, w ustaleniach naszego Studium, jest wyraźnie powiedziane, że jest to przeniesiony z planu województwa, ale nie będzie realizowany. I to wielokrotnie powtarzamy, bo takich potrzeb nie ma. Myśleliśmy, że plan województwa nadaży ze zmianą Studium i będzie zmieniony, no niestety tak się nie stało, w związku z tym na bazie starego planu województwa, opracowujemy zmianę Studium.

Dziękuję bardzo.

/.../*: Dzień dobry, /.../* z tej strony. Ja mam pytanie bardzo ogólne. Ponieważ oglądając plan, czyli plany rozwoju miasta, nie wiem, czytając te opinie na temat tak jakby celu pomocy mieszkańcom, czyli poprawy sytuacji mieszkańców, wydaje mi się, że ten plan jednak całkowicie nie pomaga w poprawie obecnej sytuacji i tak jakby komentuje obecnie istniejącą, w niewielkich stopniach modyfikuje, natomiast czego mi kompletnie brakuje na tym planie, to



terenów, co do których Państwo ocenialiby, że wymagana byłaby, nie wiem, przejęcie ich przez Urząd Miasta, albo władze miejskie lub gminne, czyli tak jakby wskazania obszarów, w których widzą Państwo tak jakby te tereny do zabezpieczania. Bo w tej chwili odbywa się to w taki sposób, że po prostu jeśli jakiś teren jest uznawany jako ważny, blokujemy tutaj cały czas zabudowę jako teren zielony, natomiast kompletnie brakuje tutaj moim zdaniem terenów do wskazania z jednej strony, żeby była możliwość tak jakby planować rozwój tak jakby, czy tam wykupy terenów przez miasto, w pewnych rejonach, które są strategicznie ważne, a z drugiej strony możliwości zapewnienia mieszkańcom takiej szansy choćby zamiany danego terenu, który w tym momencie jest w terenie strategicznie ważnym, ale blokuje jednak mieszkańców od możliwości wybudowy własnego czasami M po prostu, i wydaje mi się, że po prostu takie tereny powinny być wyznaczane, czyli z jednej strony, żeby miasto wykupywało jakieś tereny, które obecnie są w kompletnie różnych miejscach i żeby po prostu w przyszłości, jeżeli byłaby jakaś tam, żeby były rezerwowane obszary, w których rzeczywiście chcemy je chronić i działało to w taki sposób, żeby te tereny po prostu były teraz wskazane, a przy projektowaniu danego terenu były podejmowane konkretne decyzje, że te, te i te działki, w najbliższym czasie rozważymy możliwość wykupu, a na przykład mieszkańcom, albo wykupu albo zaproponujemy zamianę na teren o analogicznej zabudowie, czyli również na przykład mieszkalnej, w innym miejscu Krakowa. Bo w tej chwili sposób blokowania tego jest po prostu... Ja bym to widziała jako odrębną kategorię, odrębne punkty, jako plany rozwoju sieci tak jakby publicznej.

Elżbieta Koterba: Ja rozumiem, że Pani chodzi w tym pytaniu o to, że wszystkie tereny, które są wyznaczane nie w studium, bo ja już wcześniej mówiłam, że to nie jest problematyka studium, tylko właśnie problematyka planów miejscowych, ale tereny przestrzeni publicznych czy zieleni urządzonej czy też tereny blokowane pod infrastrukturę, szczególnie drogi, korytarze komunikacyjne, że powinny być przez miasto wykupywane, bądź też zamieniane na inne, tak?

/.../*: Tak, uważam, że obecnie, przy etapie planowania, powinny powstać kilka obszarów, w których wskazuje się, że to są potencjalne lokalizacje ważnych inwestycji i przez najbliższe 20 lat miasto powinno dążyć do jak najlepszego czy jak największego udziału, oceny, możliwości już teraz wykupu tego terenu pod przyszłe inwestycje...

Elżbieta Koterba: I tak właśnie będzie.

/.../*: I albo wykupu, albo nawet co jest bardziej korzystne dla mieszkańców, zamiany.

Elżbieta Koterba: Tak będzie, to znaczy Studium ma przeznaczenia terenów, które jeśli będzie opracowany plan miejscowy, będą wymagały wykupu. Tak jak na przykład tereny dla



projektów strategicznych, o których mówiłam, bądź też tereny zieleni urządzonej, czyli tej publicznej zieleni, do której będą wszyscy mieli dostęp, czy też przestrzeni publicznych, o których studium pisze, to będą obszary, które będą w przyszłości musiały być wykupione przez miasto, ale nie zamienione, bo miasto niestety nie ma możliwość takich, bo miasto Kraków jest ubogie, jeśli chodzi o grunty, bardzo. No niestety nie mamy tak, jak we Wrocławiu, gdzie cały Wrocław to właściwie jest gminny, więc w związku z tym będą musiały być wykupione. Ja dzisiaj, i nikt chyba nie jest prorokiem i nie byłby w stanie powiedzieć kiedy to nastąpi, ponieważ to zależy od kondycji miasta, od kondycji finansowej. To, co powiedziałam na wstępie. Ten główny nasz cel, gdzie piszemy o tym, że chcemy, żeby miasto rozwijało się przede wszystkim gospodarczo, żeby to było koło zamachowe dla rozwoju miasta, żeby w efekcie korzystali, bo to co? Rozwój gospodarczy to są podatki, czyli to jest rozwój miasta, bo miasto z podatków się buduje.

/.../*: Ale to oznacza, że ten plan nie poprawia sytuacji. Ponieważ celem poprawy byłoby wyznaczenie, że tutaj mamy, nie wiem, obszar, który jest strasznie pożygzakowany, że tak powiem, chcielibyśmy tutaj wyznaczyć teren zabudowy mieszkalnej, ale chcielibyśmy, żeby te tereny jednak w innych miejscach, żeby ubyło tak jakby. To by była poprawa.

Elżbieta Koterba: Może ja nie rozumiem Pani intencji, proszę.

/.../*: Żeby można było tereny, które w danym momencie są tutaj, można było, nie wiem.

Elżbieta Koterba: Nie rozumiem.

Bardzo proszę, bo tu też czekają kolejne osoby.

Prof. Zbigniew Zuziak: Ja myślę, jeżeli można do tego, bo tutaj Pani Prezydent częstokroć artykułowała rolę tych projektów strategicznych, ja bym chciał tutaj przywołać, bo mnie Pani uwaga kojarzy się bardzo silnie z czymś, co najogólniej można nazwać częścią, wnioskami do realizacji Studium, czyli w tekście Studium jest odniesienie do instrumentów realizacji Studium. Przykładowo, wcześniej czy później miasto będzie musiało mieć program gospodarowania gruntami, skupywania, jeżeli się poprawi kondycja rzeczywiście gruntów. Po co? Po to, żeby realizować określone programy operacyjne. Przykładowo, jednym z podstawowych problemów, które w Studium są opisane, to są problemy związane z rewitalizacją i rehabilitacją terenów zdegradowanych, przykładowo szereg osiedli wymaga takich interwencji. I tutaj, żeby nie przedłużyć za bardzo, chcę tylko powiedzieć, że studium wśród wielu dokumentów, które służą polityce gminy, musi być i będzie związane ze strategią rozwoju. Miasto teraz przystąpiło też do aktualizacji strategii rozwoju, w którym będą właśnie te instrumenty, o których Pani mówi, czyli innymi słowy, będzie cały szereg rozmaitych programów, studium wszystkiego nie załatwi, to teoretycznie jest taki dokument



scalający, w myśl ustawy ma być to podstawowy instrument polityki przestrzennej gminy, ale oczywiście ta uwaga oznacza, że będą również i takie instrumenty, jakim jest właśnie program gospodarowania gruntami, które był umożliwiły właśnie pozyskiwania terenów i dokonywanie przekształceń, o których Pani mówi, tylko że tak, jak Pani Prezydent podkreśliła, na razie kasa jest w kiepskiej sytuacji.

Dziękuję bardzo. [uwagi techniczne]

/.../*: /.../*, Zielony Zakrzówek i Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju i Ochrony Dębnik. Jedno bardzo konkretne i szybkie pytanie, czy mają Państwo taką informację dla nas, o ile procentowo zmieniła się ilość zieleni w tym projekcie Studium w stosunku do obecnie obowiązującego Studium? I drugie pytanie, jeżeli chodzi o jednostkę urbanizacyjną 17, mamy tutaj taki zapis, w którym mamy wskazane, że powierzchnia biologicznie czynna, to jest przykład, dla zabudowy mieszkaniowej, tam MN, wynosi 70% właśnie w tym, w strefie kształtowania systemu przyrodniczego i za chwilę w następnym punkcie, powierzchnia biologicznie czynna dla zabudowy usługowej, w tym terenie MN wynosi 30%, a nawet tam w obszarze 50 metrów, 20%. Pytanie brzmi, czy to mam rozumieć w ten sposób, że w ramach jednej kategorii możemy mieć różne powierzchnie biologicznie czynne i różne wskaźniki, bo jest to bardzo niejasne i jakby zupełnie, no nie wiadomo jak to ma wyglądać? Dziękuję.

Prosi Pani o doprecyzowanie. Dziękuję. Dwa pytania.

Bożena Kaczmarska-Michniak: Tak, oczywiście, bo między innymi dlatego obszar został podzielony na jednostki strukturalne, dlatego że mamy różny charakter zabudowy. I nie ma takiej sytuacji, że dla całego miasta ustaliliśmy jeden wskaźnik powierzchni biologicznie czynnej. Zależy to od miejsca położenia w Krakowie, jak również zależy od istniejącego zainwestowania. Zapewne Pani będąc na którymś z naszych spotkań, zadawała nam pytanie na przykład dlaczego obniżyliśmy z 70% powierzchni biologicznie czynnej, dla pewnego obszaru, na 60. Nie dlatego, że tak sobie wymyśliliśmy, tylko dlatego, że dokonaliśmy analizy już istniejącego zainwestowania i okazało się, że w stanie istniejącym, ta powierzchnia biologicznie czynna, no jest już mniejsza.

Proszę o doprecyzowanie.

/.../*: Chodzi mi o to, że mamy wyznaczoną jednostkę MN, tak? Zabudowa jednorodzinna i w ramach tej zabudowy jakby, dopuszczamy zabudowę usługową. I zabudowa jednorodzinna ma powierzchnię biologiczną 70%, a zabudowa usługowa, w ramach tej samej jednostki ma 30%. O co chodzi?

Bożena Kaczmarska-Michniak: Tak, zgadza się. Dlatego że jest kwestia funkcji i musimy się zastanowić. Zabudowa mieszkaniowa, jednorodzinna, w której powstanie budynek, to



powstanie budynek wraz z ogrodem. A w przypadku zabudowy usługowej, ta zabudowa bardzo często jest, no nie wiem, sklepem czy usługami takimi podstawowymi, dla którego musi być też zapewniona inna ilość miejsc parkingowych i w związku z tym nie możemy sobie pozwolić, aby taka sama powierzchnia biologiczna czynna, była dla usług, co dla mieszkaniowych, na przykład jednorodzinnych.

Dziękuję bardzo. Jeszcze było jedno pytanie.

Bożena Kaczmarska-Michniak: Ilość zieleni. Dokonałiśmy, mieliśmy bilans na pierwszym wyłożeniu i przy pierwszym wyłożeniu mieliśmy sytuację taką, że 3,4% było poszerzenia terenów inwestycyjnych, kosztem terenów zielonych. Natomiast w tej chwili, po rozpatrzeniu uwag przyrost terenów inwestycyjnych określamy na 1,2%, dalsze 1,2%. Czyli około 5.

Bardzo proszę.

/.../*: Dzień dobry, /.../*, człowiek, który patrząc na radosną twórczość tego Studium czasami myśli, że chyba oszaleje niedługo, ale Walenty Badyłak wiadomo co zrobił, jeśli młodzi wyjeżdżają, starsi chyba też będą. Chodzi o jedno pytanie. Czy ktośkolwiek badał różę wiatrów na terenie miasta Krakowa, bo ja mam wątpliwości, że jeśli domek jednorodzinny, który ma 4,5 metra do okapu, 9 metrów do kalenicy i taki obiekt blokuje przewietrzanie miasta, a w tym momencie wysokie drzewa, które rosną obok, robią to dziesięciokrotnie więcej i nikt na to nie ma wpływu, czy ktokolwiek z Państwa, szanownego gremium, w tym momencie na kwestie wiatrów, różę wiatrów i przewietrzania miasta jest w sensie konkretnie odpowiedzieć czy to było badane, czy tylko to jest tak, bo robimy przewietrzanie miasta? Ja wiem jak przebiegają pasy, jak chodzi o kwestie wiatrów i innych rzeczy, natomiast ingerencja domku jednorodzinnego w tej materii, to jest co najmniej dziwna, śmieszna, żenująca.

Po prostu pytanie, czy ktoś badał różę wiatrów?

Elżbieta Koterba: Proszę Państwa, oczywiście że tak. Uwarunkowania bardzo szczegółowo robione pod każdym względem, szczególnie jako fizjografia, jak również uwarunkowania przyrodnicze były badane wszystkie. I jeśli Pana to interesuje, to do prognozy oddziaływania na środowisko odsyłam, natomiast nie tylko wysokość obiektów jest brana pod uwagę, ale również ich lokalizacja i jeśli mamy tereny otwarte i mielibyśmy zlokalizować na tym terenie zainwestowanie, bo to o to chodzi, to doszlibyśmy do takiej sytuacji, że właściwie to dlaczego cały Kraków nie zabudować, przecież każdy ma jakąś własność, każdy chce, żeby ta własność miała większą wartość, bo jeśli będzie budowlana, to będzie miała większą wartość i dlaczego nie zabudować całego Krakowa i po co w ogóle to studium robić? Wystarczy powiedzieć, że budujcie i każdy może się budować gdzie chce. Myśląc takimi kategoriami.



Nie możemy do tego doprowadzić. W takim mieście naprawdę nikt by nie chciał mieszkać i wszyscy sądzą, że by zaczęli wyjeżdżać, bo Kraków funkcjonuje szczególnie dlatego, że ma jak na razie utrzymane strefy zabudowy, strefy powierzchni tych terenów otwartych, chronionych i mam nadzieję, że WZ-ki tego nie zdążą do końca popsuć.

Dziękuję bardzo. Proszę tutaj o pytanie.

/.../*: Dobry wieczór Państwu, moje nazwisko /.../*, chciałbym trochę zmienić obszar rozmowy, chciałbym przejść do transportu. Jedno krótkie pytanie, myślę, że to będzie do Pana Albrichta, ale nie wiem. Chodzi mi o model split, który jest założony w Studium, on ma już taki charakter przejścia w stronę tego transportu zrównoważonego. Model split wyjaśnię o co chodzi, model po prostu jaka część podróży realizowana jest jakimi środkami transportu, czy indywidualnie czy w sposób zbiorowy, czy to jest pieszo lub na rowerze. No i teraz pytanie jest takie, czy przy tej siatce dróg, które są w studium i oczywiście chodzi mi o te drogi główne, które pokrywają się z tymi planami jeszcze z lat '70, jeszcze z lat '80, czy tutaj nie będzie jakiegoś zagrożenia, czy nie obawiają się Państwo, że ten model split nie uda się zrealizować w tej postaci, w której on teraz tu jest, a powiem, że tutaj ruch pieszy to jest 30%, rowerowy 10, komunikacja zbiorowa 35-40, 20-25 to komunikacja indywidualna. Czy aby ta siatka, która była tworzona w trochę takim modernistycznym paradygmacie, jeszcze nieco inaczej myśleliśmy o tkance miejskiej, czy to przypadkiem, bo widziałem, że w Studium zostały odrzucone postulaty dotyczące takiej trasy, jak trasa Zwierzyniecka, trasa Balicka, czy teraz już Igołomska, a wcześniej jeszcze elementy, o które walczyły różne organizacje społeczne, na przykład Mogilska czy trasa przez Ruczaj? Dziękuję.

Pytanie jest jasne? Kto z Państwa chciałby odpowiedzieć?

Stanisław Albricht: Ja. Skoro zostałem wywołany, wreszcie, pierwsze pytanie. Podział zadań przewozowych pomiędzy transport publiczny i transport indywidualny, dzisiaj to jest w proporcjach jeszcze nie wiemy, bo ostatnie kompleksowe badania ruchu jeszcze się nie zakończyły wynikami, ale wstępne, takie nieoficjalne informacje, 55:45, 55 - transport publiczny, 45 - indywidualny. Jeśli to się potwierdzi ostatecznie, a z końcem kwietnia, może będzie to w maju, wyniki, to będzie oznaczało, że nic się nie zmieniło przez ostatnich 10 lat, czyli transport publiczny nie zyskał więcej zwolenników i więcej pasażerów, a transport indywidualny ich nie utracił. O czym to świadczy? No można powiedzieć, że świadczy o jakości transportu publicznego, która nie jest na tyle atrakcyjna, żeby przechwycić pasażerów, przyciągnąć z samochodów pasażerów, mimo że prędkość, ale prędkość podróży w Krakowie wcale nie jest taka niska, bo jest, ja w każdym razie liczę te prędkości, ile razy jeżdżę, taki mam już nawyk, 23 km/h średnio na wszystkich trasach, nie tylko w



centrum, nie tylko w godzinach szczytu, 23 km/h. Prędkość poruszania się szybkim tramwajem to jest 21 km/h, w obszarze centralnym, na pierwszej obwodnicy 11 km/h, autobusem jeszcze wolniej, więc też jest to jakby, no nie zachęca wszystkich do korzystania z transportu publicznego. Mamy poszerzoną strefę płatnego parkowania. Akurat po zakończeniu tych kompleksowych badań ruchu, więc tam mamy sytuację sprzed poszerzonej strefy płatnego parkowania. Nie wiemy ile osób przesiadło się, jednak przestało korzystać z samochodów, ze względu na to, że muszą płacić w strefie. Widać, że w strefie jest, tej drugiej, tej zewnętrznej strefie, jest mniej więcej 50% pustych miejsc w ciągu dnia, czyli nie jest wykorzystane możliwości parkingowe tej strefy. Natomiast w pierwszej strefie, starej, wewnątrz drugiej obwodnicy, w tej chwili nie ma w ogóle już wolnych miejsc, skoro tyle samo się płaci za parkowanie przy Plantach i tyle samo się płaci za parkowanie przy Kijowskiej, to po co parkować przy Kijowskiej, skoro jeszcze dam radę tam dojechać i znaleźć miejsce, to jadę do końca. Czyli to jakby też jest ta zła strona tej poszerzonej strefy, ale nie będę już mówić o strefie, bo to jest inny temat. Otóż dlatego w Studium się pokazało metro, zresztą, no są trzy powody, dla którego metro powinno w Krakowie być budowane, pierwszy to jest jakość powietrza, czyli właśnie ograniczenie ruchu samochodowego i to istotne ograniczenie ruchu samochodowego, nie będę podawać jakie są stężenia, przez ile miesięcy w roku jesteśmy powyżej norm emisji spalin, a samochody są jednym z ważniejszych, z istotniejszych emitorów zanieczyszczeń powietrza. Żeby uzyskać efekt przejścia pasażerów z samochodów do transportu publicznego, w tym wypadku mówię o metrze, to nie wystarczy wyznaczyć administracyjnie jakichś stref płatnego parkowania, ale należy stworzyć system, który będzie na tyle atrakcyjny, że stanie się konkurencyjny dla podróży samochodem. Jest to system właśnie metra i to jest pierwszy powód. Drugi powód to jest taki, że rozwój, o którym mówiła Pani Prezydent, no może nawet nie 100 000 miejsc pracy, to oznacza około 200 000 nowych mieszkańców, czyli taka dzielnica jak dzisiaj Nowa Huta cała, w całości ma 200 000 mieszkańców, mniej więcej tyle przybędzie, zakładamy przybędzie w ciągu kilkunastu, może 15, 20, 25 lat, w Krakowie. To oznacza, że potrzeby transportowe wzrosną wielokrotnie. Zresztą przy założeniu, że będziemy ograniczać jednak transport samochodowy, a promować samochód publiczny tak, żeby uzyskać te proporcje 1/3, 2/3, takie jest założenie przyjęte w Studium, to nawet bardzo rozbudowywana sieć tramwajowa nie będzie w stanie przewieźć tylu pasażerów, szczególnie, że wszystkie linie tramwajowe, jak Państwo wiedzą, prawie wszystkie, z wyjątkiem trzech dzisiaj, przechodzą przez obszar centralny miasta i będą dalej przechodziły. Nowe linie, które będą budowane, wszystkie są wydłużeniem istniejących linii, lub wprowadzeniem do istniejących linii. Takie



węzły, takie skrzyżowania węzłowe na obrzeżu strefy centralnej, jak Rondo Grzegórzeckie, jak Rondo Mogilskiej, w tej chwili już prawie też, z drugiej strony takie skrzyżowanie jak pod Bagatelą, pod Dworcem, ulica Basztowa, nieprzepustowe, tam już więcej pociągów tramwajowych nie wjedzie. Jeszcze trochę może przy pewnych usprawnieniach organizacji ruchu, świateł, ustawiania centralnego sterowania, rzeczywiście trochę wejdzie, ale nie dwukrotnie. Zakładamy, że to będzie dwukrotny wzrost przewozów pasażerskich. Bez metra tego się zrobić nie da. A trzeci powód to jest rozwój miasta, który też metro ma tą cechę miastotwórczą i odwrotnie, nie będzie rozwoju miasta, jeśli nie będzie metra i nie będzie też metra, jeśli nie będzie rozwoju miasta. Te dwie funkcje się wzajemnie ze sobą muszą zintegrować.

[uwagi techniczne] Proszę bardzo.

Prof. Krzysztof Bieda: Jeśli można uzupełnić. Jeszcze do Pana pytania. Ja sądzę, że o tym, jak ludzie będą jeździć, czyli jaki będzie podział zadań przewozowych, to oni zadecydują, nikt nikogo nie może zmusić. Natomiast Studium wydaje nam się, stwarza wszystkie warunki do tego, żeby zmierzać w kierunku takiego zrównoważonego systemu transportu, zrównoważonej mobilności, to znaczy coraz mniej indywidualnego ruchu, a coraz więcej niezmotoryzowanych podróży i podróży transportem publicznym. I to wszystko jest zapisane, na to się składa masa czynników, nie tylko system transportu i te środki, ale także i struktura zwarta miasta, po pierwsze zwarta, po drugie przyporządkowana układowi transportu publicznego i to studium bardzo mocno akcentuje. Tam, gdzie jest przystanek metra, przystanek kolei aglomeracyjnej, tramwaju, węzeł, tam idzie intensywne zainwestowanie, co oznacza, że będzie mniejsza ilość podróży, krótszych podróży. Ja jestem tutaj optymistą, ale tak jak powiedziałem, jak kto podróżuje, to wynika z nietechnicznych, tylko ja wiem, kulturowych i innych czynników, prawda? Bo albo ktoś lubi jeździć, uprze się. Natomiast optymistą jestem w tym sensie, że te bardziej zaawansowane kraje, regiony, miasta, w tej chwili przeżywają chyba odejście od samochodu, znaczy zmniejsza się ilość, wskaźnik motoryzacyjny, zmniejsza się ilość podróży, zwiększa się ilość podróży rowerami, tu nie wspomniano, to zaskakująco duży udział w niektórych krajach, a nawet udział ruchu pieszego, tak trzyma się na poziomie 30%, tak że być może, że powinniśmy być optymistami...

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, oddamy głos Panu, proszę o związane zadanie pytań.

/.../*: /.../*: Pani Prezydent, już dawno temu Pani się wypowiedziała, że 40% w Studium to jest tereny zabudowane, 40% zieleni, a 20% to chyba infrastruktura. I to miały być dwie główne



cyfry, tak zwanego zrównoważonego rozwoju. Stale widzę, że się Pani ustępuje. Tak Pani prezydent, tak Pani powiedziała, proszę się nie wypierać, ja pamiętam dobrze.

Ale nawet nie została podjęta taka próba.

/.../*: I teraz tak, ci ludzie nie zaprzestaną, dopóki wszystko nie zabudują i zabetonują. Gdzieś trzeba stanąć i gdy będzie piąta faza robienia Studium, to też będą pretensje i parcie. Nigdy się Pani nie ustrzeże procesu. Dlatego pytanie jest takie, dlaczego jeżeli na wniosek prywatnych inwestorów dokładano terenów pod zabudowę, do innych już przeznaczonych, stale, to ja się pytam, czy był przypadek, gdzie odklejono z terenów zabudowanych pod zieleni? Przecież ma być równowaga.

Dziękuję.

/.../*: I to Pani jest strażnikiem tej zasady, nikt inny.

Dziękuję bardzo, proszę o zwięzłą odpowiedź.

Elżbieta Koterba: Przede wszystkim chciałam wyjaśnić, że nigdy nie mówiłam o takich procentach, o których Pan w tej chwili powiedział, bo nie stosowaliśmy w bilansach do Studium tego typu procentów. Mówiliśmy o tym, jaka ilość procentów jest zainwestowana, a jaka jest pod tereny zieleni i dzisiaj też to zostało powtórzono, jak również Pani Dyrektor wyjaśniała jedno pytanie, mówiąc, że w efekcie około 5% przyrostu jest jakby terenów zainwestowanych, w stosunku do obecnego studium, więcej. I dlatego też te procenty, o których Pan mówi, 40, czy 60, czy 70, to się stosuje do powierzchni biologicznie czynnej w ramach terenów zainwestowanych, bo proszę Państwa, proszę pamiętać, że te tereny, które mamy wyznaczone w Studium jako zainwestowane, to przecież każdy z tych terenów ma określony wskaźnik powierzchni biologicznie czynnej jeszcze i to jest wskaźnik wcale nie mały, bo są przecież miejsca, gdzie wynosi nawet 70%, więc nie można mówić tak, że my zabudujemy Kraków. Tego absolutnie, z tym się nie zgodzę. I jeśli mówimy o tym czy my odejmowaliśmy tereny zainwestowane, było to w kilku tylko przypadkach, głęboko uzasadnionych, a to dlatego, że tereny zainwestowane, które zostały przeznaczone w dokumentach planistycznych, są swoistego rodzaju przyrzeczeniem dla właściciela, że on właśnie ma taki teren. Więc jakby zmienianie przeznaczenia na tereny niezainwestowane wymagałoby ze strony gminy wypłacenia odszkodowania. Takich powodów, bo w ważnych powodach gmina to robi, jak przykład Młynówki Królewskiej, natomiast mówię, to są indywidualne przypadki, gdzie faktycznie już jest sytuacja wyjątkowa, wymagająca ochrony terenów i tam faktycznie gmina wykupuje tereny zainwestowane, ale to są przypadki wyjątkowe.

Dziękuję.



/.../*: Dobry wieczór, moje nazwisko /.../* i pytanie następujące. Dlaczego projekt Studium łamie zapisy artykułu 2 i 3 ustawy o ochronie przyrody, między innymi poprzez zabudowę terenów zieleni urządzonej?

Elżbieta Koterba: Po pierwsze, Studium nie łamie i tego w żadnym razie nie można powiedzieć, że Studium łamie. Jeśli są tereny zainwestowane w Studium tam, gdzie nie powinny być, szkoda, że Pan odchodzi, bo mówimy na ten temat... ☺ I chodzi o to, że tereny zainwestowane mogą czasami występować w terenach, które wymagałyby pozostawienia jako tereny zielone, tereny otwarte dlatego tylko, że wcześniej zostały wydane WZ-ki i pozwolenia na budowę. I mamy bardzo dużo takich przykładów Studium i ja to podkreślałam, ponieważ walka z WZ-kami, jaką toczą urbaniści, to przypomina w ogóle jakąś walkę z wiatrakami, bo niestety jest zupełnie nieskuteczna, rząd nas nie słucha w tym zakresie, tak że tylko takie przypadki, gdzie na podstawie warunków zabudowy mamy pozwolenia na budowę wydane, mogą być wyznaczone w sposób niewłaściwy. Inne przypadki na pewno nie występują.

/.../*: Czyli jeżeli wskażę takie przypadki, Państwo przeanalizują resztę Studium pod tym kątem, tak?

Elżbieta Koterba: Oczywiście, że tak.

/.../*: Czyli rozumiem, że można składać pod tym kątem jeszcze (ns - 02:38:09), nawet jeżeli nie były wcześniej zgłoszone, tak?

Elżbieta Koterba: Oczywiście, jak najbardziej. To proszę Państwo, że składaliście wcześniej uwagi, to nie znaczy, że nie możecie po raz drugi składać. One i tak będą rozpatrywane, oczywiście.

/.../*: Dzień dobry Państwu, kłania się adwokat /.../*, pełnomocnik Ojców Cystersów w Krakowie Mogile. Szanowni Państwo, z tego, co odczytuję ze Studium, to wszystkie krakowskie klasztory zostały określone jako tereny zieleni urządzonej, ZU. Tymczasem teren o podobnym na swój sposób charakterze, czyli Wzgórze Wawelskie, jest oznaczony jako teren U. Co powoduje, w odniesieniu tutaj, odnoszę się do jednostki 47, na której jest położony Klasztor Ojców Cystersów? Oznacza to, że funkcja tego klasztoru, pomimo iż w Studium zostało zapisane, iż jednym z celów tego Studium jest wzmocnienie roli Opactwa jako środka kultury, że funkcja podstawowa miała być funkcją różnorodnych form zieleni urządzonej, funkcja dopuszczalna to realizowanie obiektów i urządzeń sportowych, obiektów budowlanych, wypożyczalni sprzętu sportowego, kawiarni, cukierni, oranżerii. Jakie są obostrzenia w przypadku zieleni urządzonej, Państwo zapewne wiedzą, czyli wysokość



budynków nie powinna przekraczać jednej kondygnacji, 5 metrów, tudzież powierzchnia czynna dla tych terenów wynosi 90%.

Elżbieta Koterba: Przepraszam, ale Pan czyta te artykuły, które nie dotyczą klasztoru na pewno i w ogóle nie dotyczą sytuacji, kiedy w zieleni urządzonej mamy obiekty, które są objęte ochroną konserwatorską. To mają zupełnie odrębne ustalenia te przeznaczenia ZU, doprecyzowane są co można w nich robić właśnie zgodnie z tym na co konserwator pozwoli. Natomiast absolutnie to ZU, o którym Pan czyta, nie dotyczy tych, z obiektami objętymi ochroną konserwatorską.

Bożena Kaczmarska-Michniak: Pragnę zauważyć, że ma Pan w Tomie III, 1.2 mamy punkt 14, „dla terenów zieleni urządzonej związanej z założeniami dworskimi i pałacowymi, fortecznymi, klasztorowymi, ujęty w gminnej ewidencji zabytków, dopuszcza się przeznaczenie pod zabudowę mieszkaniową lub usługową w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego na zasadach i warunkach uzgodnionych z właściwymi organami ochrony zabytków” i proszę zauważyć, że przy takim zapisie nie wskazujemy ani wysokości, ani biologicznej czynnej powierzchni, zostawiamy to do decyzji konserwatora.

/.../*: Rozumiem. Proszę mnie w takim razie upewnić, czy dobrze rozumiem słowa Pani Prezydent, że w przypadku tych terenów, które są wpisane do rejestru zabytków nie obowiązuje to ograniczenie „jedna kondygnacja i 5 metrów”...

Elżbieta Koterba: Tak.

/.../*: Tudzież powierzchnia biologicznie czynna i jest to pozostawione w 100% do decyzji właściwych organów ochrony zabytków?

Elżbieta Koterba: Tak.

/.../*: Rozumiem, bardzo dziękuję w takim razie.

Bardzo dziękuję, następna osoba. Proszę bardzo.

/.../*: Moje nazwisko /.../* i jestem mieszkańcem osiedla Błonie i moje pytanie brzmi następująco, proszę mi powiedzieć, przy tworzeniu Studium, w jaki sposób analizuje się zabudowę gmin ościennych, mam tu na myśli gminę Wielka Wieś, przy wyznaczaniu kanałów przewietrzających? A mianowicie osiedle Tonie jest takim kanałem dokładnie jest to, co widzimy, i zostało przez to wyłączona ogromna ilość posesji i działek, natomiast od strony gminy Wielka Wieś, powstaje zabudowa wielkopowierzchniowa, wielkie centra logistyczne. I nie za bardzo to rozumiem, jak to się ma jedno do drugiego. Jak to zostało zanalizowane i jaka jest współpraca na osi miasto Kraków - gminy ościennie?

Dziękuję bardzo, proszę to z Państwa chciałby się odnieść?



Elżbieta Koterba: Oczywiście nie jedynym uwarunkowaniem tutaj jest przewietrzanie miasta, powiedziałabym, że wtórnym. Najważniejszą rzeczą to była ochrona łąk i zarówno występowanie wysokiego poziomu wód gruntowych na tych terenach. Ten teren nie był nigdy wskazany do zainwestowania i takowym pozostaje. Natomiast to, że gmina obok, Wielka Wieś, projektuje inaczej swoje zainwestowanie, to miasto nie może na to wpływać. My wpływ mamy jedynie taki, że podczas gdy nasi sąsiedzi opracowują plany miejscowe, bądź też studium, to my możemy im opiniować i możemy swoje zdanie wypowiadać, ale jest to nie uzgodnienie, tylko opinia, w związku z czym nawet nie muszą brać pod uwagę naszych jakby płynących z Krakowa opinii. Tak że w taki sposób to jest traktowane. My przestrzeń Krakowa studiujemy w ramach swoich granic. Oczywiście bierzemy pod uwagę tereny sąsiednie, ale nie są to decydujące jakby wyznaczniki dla zainwestowania, po stronie krakowskiej. I w tym przypadku, o którym Pan mówi, rozwoju nie przewidujemy, rozwoju zainwestowania, ponieważ zainwestowanie w tym obszarze nie jest właściwe ze względów przestrzennych, jak i ze względów na fizjografię terenu, na przewietrzanie, wiele negatywnych jakby dla zainwestowania występuje tam okoliczności.

Dziękuję bardzo.

/.../*: Dobry wieczór Państwu, moje nazwisko /.../* . Ja mam dwa pytanie, pierwsze odnośnie otuliny Tęczyńskiego Parku Krajobrazowego. Ochrona ukształtowania środowiska. Proszę powiedzieć, na czym polega i czy są obszary, na tym terenie wyłączone z tej ochrony? To jest mapa K2 albo K3, już dokładnie nie pamiętam. To jest pierwsze pytanie.

Dziękuję bardzo.

(ns - 02:45:11).

/.../*: Proszę Pana, otulina Parku Tęczyńskiego na czym polega ochrona kształtowania środowiska w tym parku i czy są obszary na tym terenie wyłączone z tej ochrony?

Elżbieta Koterba: Na terenie Parku czy są tereny?

/.../*: Tak, na terenie otuliny Parku.

Paweł Mleczo: Otulina Parku Tęczyńskiego to będzie północno-zachodnia część miasta.

/.../*: Bo ja tam widzę tereny wyłączone. Niech mi Pan powie dlaczego one są wyłączone?

Paweł Mleczo: Tak, i jaki Pan widzi obszar? Widzimy Pan obszary do zainwestowania czy wyłączone?

/.../*: Do zainwestowania.

Paweł Mleczo: Forma ochrony przyrody jaką są parki wraz z otulinami, to nie jest forma, która bezwzględnie wyłącza zainwestowanie.

/.../*: Ja rozumiem, tylko czy jest ochrona, czy są tereny wyłączone spod tej ochrony?



Paweł Mleczek: Ochrona jest zrealizowana w dokumentach planistycznych, może być realizowana w dwojaki sposób, albo poprzez wyłączenie terenów zainwestowania, albo poprzez określenie odpowiednich wskaźników zainwestowania i tu takim wskaźnikiem będzie powierzchnia biologicznie czynna. Jeśli w tym rejonie będzie strefa kształtowania systemu przyrodniczego, to dla zabudowy mieszkaniowej będzie wysoki wskaźnik powierzchni biologicznie czynnej, który wynosić będzie 70%. Natomiast kwestia na ile można wprowadzić zainwestowanie, na ile nie można wprowadzić, jest ustalana, uzgadniana z organem, który sprawuje opiekę nad tą formą ochrony przyrody i tym organem jest Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska, więc my w konsultacji, Prezydent w konsultacji z Regionalnym Dyrektorem Ochrony Środowiska może wprowadzać zainwestowanie na tyle, na ile zostanie to uzgodnione, ponieważ kompetencje są do uzgodnienia w zakresie Parku i otuliny.

/.../*: Dobrze, bardzo dziękuję. Następne pytanie. Króciutkie.

Teraz Pani, wróćmy do Pana, jak będzie czas.

/.../*: Proszę Panią, ale bardzo króciutkie pytanie. Czekałem tyle czasu. Proszę Państwa to są ważne problemy dotyczące miasta, strategia jest na 30 lat, a Państwo nas popędzacie. Moje krótkie pytanie, proszę Państwa, proszę mi wytłumaczyć na czym polega ład przestrzenny, dobre sąsiedztwo i zabudowa jednorodzinna obok usługowej, gdzie są domy dziewięciometrowe i dwudziestometrowe.

Elżbieta Koterba: To są pytania dotyczące zabudowy, a nie Studium Uwarunkowań Zagospodarowania Przestrzennego Miasta.

Dziękuję, proszę następne pytanie.

Głos z sali: Jeszcze raz spróbuję. Wiemy, że część śródmiejska Krakowa jest wpisana na Światową Listę Unesco. Chciałam się dowiedzieć czy będziecie w tym fragmencie jeszcze raz uzgadniać te zamierzenia czy szanujecie na tyle, że nie będzie to wymagane? Bo myślę o rejonie Bulwarów Wiślanych, to znaczy tutaj dawny Hotel Forum, gdzie jest dopuszczalna zabudowa 28 metrów i o tym fragmencie przy Rondzie Grunwaldzkim. No po prostu czy to będzie ten fragment musiał być uzgadniany jeszcze raz?

Elżbieta Koterba: Przy Rondzie Grunwaldzkim, mówimy o...?

Głos z sali: O tym trójkącie, gdzie jest dopuszczalna.

Elżbieta Koterba: Że co jest tam dopuszczalne?

Głos z sali: Wysokość 28 metrów.

Elżbieta Koterba: Tam nie jest dopuszczalna 28, bo plan w tej chwili jest uzgodniony...

Głos z sali: 22, zmniejszone.

Elżbieta Koterba: I jest 22.



Głos z sali: No tak, ale to jest i tak wszystko za duże przy zachowaniu krajobrazu.

Elżbieta Koterba: Chcę powiedzieć, że po drugiej stronie mamy wyższe Centrum Kongresowe.

Głos z sali: Ale po drugiej stronie.

Elżbieta Koterba: A obok zaraz w planie, w sąsiedztwie bezpośrednim szesnastometrowe obiekty, więc jest to forma przejściowa pomiędzy Centrum Kongresowym a tymi przejściowymi.

Głos z sali: Ale to jest teren śródmiejski, wpisany na Listę UNESCO.

Elżbieta Koterba: I w niczym nie przeszkadza, w żadnym razie nie przeszkadza panoramom i to jest zbadane przez nas na wiele sposobów, jesteśmy o to spokojni.

Głos z sali: No cała masa ludzi twierdzi zupełnie inaczej.

Elżbieta Koterba: Uzgodnione jest z konserwatorem wojewódzkim, miejskim i...

Głos z sali: No boję się, że odbiorą nam tą Listę.

Elżbieta Koterba: To jest tak, wydaje mi się, że o wiele gorsze przypadki mamy w Krakowie i jakoś nikt nawet na to uwagi nie zwraca, więc przepraszam bardzo, ale bądźmy realistami.

Od Pana zaczynamy u góry.

/.../*: Ja mam takie pytanie o projekt nowego mostu na Wiśle, który został zaprojektowany po wschodniej stronie projektowanej trasy ciepłowniczej. Most ten łączy osiedla domów jednorodzinnych, zarówno po północnej, jak i południowej stronie Krakowa, ale równocześnie przecinając te osiedla domów jednorodzinnych. Czy istnieje możliwość przeprojektowania tej trasy w taki sposób, żeby ominąć osiedla domów jednorodzinnych, gdzie obok mamy mnóstwo terenów usługowych, gdzie lokalizacja takiego obiektu pewnie nie przeszkadzałaby tak, jak wśród zabudowy jednorodzinnej?

Czy pytanie jest jasne? Bardzo proszę, kto z Państwa?

Stanisław Albricht: Niestety, ale przy tej akustyce... Jedno słowo na trzy zrozumiałem, wiem, że chodzi o most.

/.../*: To ja powtórzę, czy jest możliwość przesunięcia tego mostu w taki sposób, aby most i droga dojazdowa do tego mostu nie była zlokalizowana wśród zabudowy jednorodzinnej, zarówno po jednej, jak i po drugiej stronie Wisły?

Czy jest możliwość przesunięcia mostu?

Stanisław Albricht: Ale po dwóch stronach Wisły teren jest zabudowany zabudową jednorodziną w zasadzie ciąłą. Nie ma żadnego korytarza, który by był pusty od zabudowy.

/.../*: W stronę zachodnią są bardziej tereny przemysłowe.



Stanisław Albricht: Ale tam jest ciepłownia. Przez ciepłownię droga nie przejdzie.

/.../*: Mówimy o moście na Wiśle, a nie o przejściu przez teren ciepłowni. No proszę mi powiedzieć, jaki jest cel przeprowadzania tamtędy drogi, gdzie po stronie zachodniej mamy projekt dużej trasy ciepłowniczej, a po stronie wschodniej mamy szeroką arterię, obwodnicę czwartą?

Stanisław Albricht: Jest potrzeba wybudowania mostu jeszcze jednego, w tym rejonie, w przyszłości oczywiście dalszej, ponieważ łączy on tą nową dzielnicę, jeden z trzech dużych projektów, o których mówiła Pani Prezydent, to jest obszar Płaszów Rybitwy, Bieżanów, ten obszar Płaszów Rybitwy i Nową Hutę. Ten obszar Płaszów Rybitwy może wygenerować bardzo dużo miejsc pracy, kilkadziesiąt tysięcy. Dlatego takie połączenie pomiędzy tymi dwiema dzielnicami Krakowa, jedna istniejąca, druga planowana w przyszłości, jest potrzebne. Natomiast samo usytuowanie mostu oczywiście nie jest czymś... Studium pokazuje w tym miejscu, ale jeżeli są uzasadnione powody, żeby przesunąć most i jest luka w zabudowie pozwalająca na przeprowadzenie drogi, z jednej i z drugiej strony, poza zabudową, proszę wskazać, możemy na ten temat rozmawiać. Myśmy takiego miejsca nie znaleźli.

Proszę Państwa, bardzo serdecznie dziękuję. Następną osobą i mamy czas potem na jeszcze jedno pytanie, reszta kwestii może być kontynuowana podczas spotkań, podczas wyłożenia. Mamy czas ograniczony do godziny 20. Bardzo proszę.

/.../*: Dzień dobry, /.../*, ja jestem mieszkanką Bronowic. W roku spotkania Pani Dyrektor powiedziała o tym, że bardzo dużo emocji w poprzednim wyłożeniu właśnie spowodowały ogródki działkowe przy ulicy Armii Krajowej. I ja tutaj w imieniu mieszkańców nie chciałabym zadawać żadnego pytania, ale bardzo podziękować za to, że te ogródki zostały zachowane. Tych uwag zostało złożonych chyba kilkaset ze strony mieszkańców, kilkaset ze strony działkowców, a są to dla nas bardzo ważne tereny, właśnie przede wszystkim ekologiczny, jest również korytarz przewietrzający. Tak że bardzo Pani Prezydent dziękuję, że te ogródki zostały zachowane jako forma zieleni, z racji tego, że jednak w Bronowicach tej powierzchni jakby zielonej jest niewiele w stosunku do gęstości zaludnienia. No i tyle. Nie będę zadawała pytania. Chciałam tylko podziękować.

Pytanie miała koleżanka i do niej szedł mikrofon. Proszę bardzo, dziękuję bardzo.

/.../*: Dzień dobry, /.../*, Jak dowiedzieliśmy się, nie będzie funduszy na wykupywanie terenów zielonych. Chciałabym się spytać, dlaczego miasto nie realizuje programu zachowywania terenów zielonych, które już są. Mam tu na myśli Fort Bronowice, oraz przekształcania terenów, które były zgłaszane do zagospodarowania jako tereny zielone,



mam tu na myśli na przykład działkę przy ulicy Karmelickiej, koło Biblioteki Wojewódzkiej? Czyli zachowanie tych terenów, które już są w gestii miasta i ich ochrona oraz przekształcanie terenów miejskich w zieleń urzędową. Dziękuję.

Dziękuję bardzo, proszę bardzo.

Elżbieta Koterba: Działka przy ulicy Karmelickiej nigdy nie była działką nieinwestycyjną, to była zawsze działka inwestycyjna, we wszystkich dokumentach planistycznych do tej pory, więc tu sprostowanie, i proszę nie mówić, że to jest zachowanie terenów zielonych, bo dokładnie jest sytuacja odwrotna. Ta działka nie ma jeszcze ustalonego zagospodarowania, bo jak Państwo dobrze wiecie, jest w stanie istniejącym, to jest cały teren zainwestowany, natomiast Prezydent podjął decyzję, że nie będzie sprzedaż tej działki do czasu, dopóki nie zostanie opracowany miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, tak, aby w uzgodnieniu z mieszkańcami zachować właściwe proporcje pomiędzy terenami zielonymi, a terenami zainwestowanymi. Tu podkreślam, że jedno i drugie są brane pod uwagę. Na pewno ta działka nie powinna być cała działką pod zieleń przeznaczoną, nawet ze względu ładu przestrzennego, ze względów przestrzennych. I co do tego się zgadzamy. Natomiast jeśli Pani pyta o Fort Bronowice, to Fort w Bronowicach jest pozostawiony jako tereny zielone. I sam Fort, proszę spojrzeć na mapę, jest dokładnie tak pozostawiony. Natomiast jeśli mówimy o sąsiadujących z Fortem, o obszarze, który do tej pory jest zabudowany magazynami wojskowymi, to on został przeznaczony pod zainwestowanie.

Bardzo proszę Panią o zadanie pytania. Dziękuję.

/.../*: Dzień dobry, nazywam się /.../*, ja chciałam zapytać Pana, który bardzo zaatakował Panią Prezydent, że chce nam zbudować całe miasto, podczas kiedy ja z kolei przepraszam, ale walczę z Panią Prezydent, z Panią Dyrektorem, o to żeby jednak trochę więcej budować w tym mieście i myślę, że Pan nie bardzo chyba ma jakąkolwiek działkę, skoro tak się zachowuje.

Znaczy w takim razie stanowisko po prostu. Proszę.

/.../*: Tak. To jest jedno. Drugie krótkie pytanie, jeżeli w dużym areale, który ma w granicach hektara przeznacza się działki o wielkości 10 arów, dom o wysokości maksymalnie 9 metrów, czy budynek o objętości 100 metrów kwadratowych, na tych 10 arach, wysoki na 9 metrów, jest wielkim zagrożeniem dla wartości biologicznej ziemi i dla przepływu powietrza?

Elżbieta Koterba: W tym wypadku...

/.../*: Przepraszam, ja robiłam już, przepraszam, ale podjęłam rozmowy z ludźmi, którzy zajmują się badaniem korytarzy powietrznych i twierdzą jednoznacznie, że w tamtym terenie, bo byli, prądy powietrzne przepływają od 25-30 metrów w górę, że tam nie ma prądów



powietrznych. Przeszedł ze mną wszystkie lasy, gdzie rosną drzewa, które mają około nie wiem 100, 150 lat, żadne z nich do tej pory nawet nie miało ułamanego czubka u samej góry.

Dziękuję bardzo.

Elżbieta Koterba: Oczywiście proszę Państwa nie wszystko w tym, jeśli jest zakaz zabudowy, to nie wszystko tłumaczmy przewietrzaniem, bo to nie jest tak. Więc Pani robiła może analizy, nie wiem czy potrzebne czy nie, w każdym razie rozumiem, że Pani działka nie sąsiaduje z inną zabudową, a skoro nie sąsiaduje... No nie, no jest, w związku z tym występuje rozproszenie zabudowy. Bo trzeba pamiętać jeszcze o tym, że Studium przeciwdziała rozproszeniu zabudowy, bo to, co powiedzieliśmy na wstępie, nie możemy powodować, aby powstało miasto, które jest rozproszone, drogie w utrzymaniu przez to i właściwie nie do wybudowania sieci infrastruktury i to jest sytuacja, ja dzisiaj mówię ogólnie, ponieważ nie znam szczegółów Pani lokalizacji, ale sądzę z tego, co Pani mówi, że chodzi również o rozproszenie zabudowy. My również jej przeciwdziałamy w Studium i to wyraźnie chciałam podkreślić.

Proszę Państwa, upłynął nam już czas rezerwacji sali, ale jeszcze jedno pytanie, bardzo proszę, ostatnie jest to już pytanie. Proszę Państwa o wybaczenie, jeśli ktoś poczuł się wykluczony. Zapraszam na dalsze konsultacje indywidualne. Proszę.

/.../*: Moje nazwisko /.../*, ja tak na deser, ciasteczko na sam koniec. Wracam do osuwisk, mapy dokumentacyjnej sporządzonej na wniosek Urzędu Miasta i chodzi mi konkretnie o formę przekazania materiałów autorskich i procedurę ich odbioru w trakcie sporządzania. Jak rozumiałam, w Studium zagospodarowania przestrzennego, znajdują się tylko obszary przeznaczone jako ruchy masowe ziemi, tak? Dobrze rozumiałam? Takie obszary są zaznaczone, jest taka mapa w ogóle? W Studium Uwarunkowań?

Elżbieta Koterba: W tej chwili proszę o to, aby Pani Geolog Powiatowa, Pani Śmiłek, odpowiadała na pytania związane z osuwiskami.

/.../*: Czy mogę prosić o wyświetlenie mapy ze Studium, z zaznaczonymi obszarami, gdzie są ruchy masowe ziemi, sporządzone na podstawie mapy geologicznej w 2011 roku?

Proszę o skróte odniesienie się do pytania, bo już jesteśmy po czasie.

Paweł Mleczek: Treścią mapy K3, planszy K3 są tereny, obszary narażone na występowanie ruchów masowych, jak również osuwiska z podaniem aktywności osuwiska i z podaniem granic osuwisk i to, Państwo, z tym się można zapoznać, to jest w internecie opublikowane i tu jakby nie ma problemu.

/.../*: Tak, dziękuję bardzo za informację. Ja wszystko na ten temat wiem. Tylko teraz chciałam przedstawić według właśnie instrukcji opracowania mapy, którą Państwo macie do



swojej dyspozycji. „Odbiór mapy osuwisk i terenów zagrożonych ruchami masowymi, artykuł 58, zawiera komplet materiałów wynikowych, który ma obejmować. Autorską mapę”, czyli rozumiem taka mapa jest rozporządzona, „wypełnione karty KRO”, czyli Karty Rejestru Osuwisk, „i Karty Rejestru Terenów Zagrożonych”. Wiem, że takich kart nie ma. Więc na jakiej podstawie, pytam się, na jakiej podstawie zostały one wprowadzone w Studium Zagospodarowania Przestrzennego, te tereny, dla miasta Krakowa, i po drugie, nazwane osuwiskami tereny, które nie są osuwiskami, bo to są tereny zagrożone ruchami masowymi ziemi, bo nie ma żadnych badań na ten temat zrobionych, to jest druga kwestia, w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego? Chciałabym poznać nazwisko koordynatora planów do weryfikacji, regionalnego, głównego, bo taka kolejność rzeczy, z notatnikiem map terenowych, zgodnie z tekstem, odsyłam do artykułu 39, opracowanej mapy dokumentacyjnej, powinna być sporządzona i na tej podstawie powinna być dopiero umieszczona w Studium i następnie w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego.

Dziękuję. Pani Geolog, czy zechce Pani odpowiedzieć?

Paweł Mleczek: Odpowiedź będzie jakby dwuetapowa. Pierwsza będzie taka, że te materiały, które się znajdują w Studium, są materiałami, które są odnotowane w rejestrze terenów zagrożonych ruchami masowymi, jak również terenów, na których te ruchy mogą wystąpić, tej rejestr jest prowadzony przez starostę, na podstawie ustawy prawa o ochronie środowiska, artykuł 110. Natomiast rozumiem, że druga część pytania może dotyczyć, w jaki sposób te tereny się znalazły w rejestrze osuwisk i terenów zagrożonych ruchami masowymi, który jest prowadzony przez starostę.

To wystarczy taka odpowiedź?

/.../*: (ns - 03:02:52).

Proszę o mikrofon.

/.../*: To wszystko ja wiem, bo ja już to słyszałam niejednokrotnie, dlatego jeszcze raz proszę mi odpowiedzieć na pytanie, czy są Karty Rejestracyjne Osuwisk i mapy terenów zagrożonych? Bo takie powinny być wypełnione. To jest pełna dokumentacja, która stanowi podstawę do umieszczania ich w Studium i w planach miejscowych. Czy te karty są, od 2011 roku, dla sporządzony 129 osuwisk, które se facto nie są osuwiskami? To nie można nazwać, że to jest osuwisko. Jeśli jest tu Pani Geolog, bardzo proszę o definicję osuwiska a definicję terenów zagrożonych ruchami masowymi ziemi.

Może najpierw odpowiedź na pytanie o te karty. Czy są?



Krystyna Śmiłek: To odpowiem w tej sposób na to pytanie, bo pytanie jest wielozłonowe, prawda? Pani chodzi o to, czy są sporządzone karty dokumentacyjne, czy rejestracyjne osuwiska. Pani przywołuje artykuł jakiejś ustawy, że jest taki obowiązek sporządzenia. Bo Pani zdaje się przywoływała artykuł ustawy jakiejś, zdaje się 58, że jest obowiązek sporządzenia.

/.../*: Instrukcji, tą, którą Pani się posługuje, dokładnie.

Krystyna Śmiłek: Tak, dobrze. Myślałam, że jakiś...

/.../*: Artykuł 39, dokładnie mówi jak ma wyglądać dokumentacja.

Krystyna Śmiłek: Dobrze.

/.../*: Żeby była zatwierdzona.

Dziękuję, proszę o odpowiedź.

Krystyna Śmiłek: Więc weryfikacja, inwentaryzacja osuwisk, którą miasto zleciło w latach 2005 do 2007 posiadały karty dokumentacyjne osuwisk dla każdego osuwiska. Po 2010 roku, po katastrofach budowlanych, zleciliśmy weryfikację tamtej inwentaryzacji i powstała, Instytut Geologiczny, instytucja wskazana przez Ministra Środowiska, w ustawie Prawo geologiczne i górnicze, w artykule 162 i 163, sporządziła nam mapę dokumentacyjną osuwisk i już Instytut Geologiczny, ponieważ tych osuwisk ze 100 zwiększyła się ilość do 300 i już nie sporządzał dla każdego osuwiska karty. Niemniej mapy osuwisk opatrzył szczegółowymi objaśnieniami do mapy, gdzie w tych objaśnieniach jest podział aktywności osuwiska na aktywne, nieaktywne tereny zagrożone. Jest taka informacja o wysokości skarpy głównej, są elementy osuwiska naniesione, skarpy wtórne, obrys osuwiska i jednocześnie w części tekstowej, która została sporządzona do mapy, jest informacja o wszystkim rodzaju osuwiskach, z zaleceniem wyłączenia ich z zabudowy, niezależnie od tego czy to są aktywne, nieaktywne czy okresowo aktywne i również jest informacja odnośnie zalecenia do sporządzania miejscowych planów zagospodarowania. Rozumiem, że również dla Studium, odnośnie postępowania z terenami zagrożonymi osuwaniem się mas ziemnych. Chcę Państwu jeszcze, definicji osuwisk jest bardzo wiele. Definicja osuwiska podaje również ustawa prawo ochrony środowiska, ale nie wiem do czego Pani zmierza. Jeżeli mamy mapę osuwisk sporządzoną z zaleceniem wyłączenia ich z zabudowy, jednocześnie mamy stwierdzone katastrofy budowlane, na terenie miasta, to czy tutaj definicja osuwiska jest dla Pani tak istotna.

/.../*: (ns - 03:06:54) osuwiska, to jest nagła zmiana terenu, po prostu o co chodzi, że to nie jest zinterpretowane i wzięte pod uwagę. Czy to jest osuwisko aktywne, czy nieaktywne, czy okresowo aktywne, nie można stwierdzić na podstawie jednorazowego badania. Bo tak jak



już wypowiadałam się na ten temat i zresztą na ten temat mówi instrukcja, jest to proces wieloletni. Ja rozumiem, że tereny są zarezerwowane, ale miasto niestety nic nie robi w tym kierunku od 2011 roku, żeby prowadzić te badania po prostu i stopniowo eliminować czy zmniejszać te granice zagrożonych terenów, które są po prostu w tej chwili zakazane dla zabudowy. I tutaj się rozbiega po prostu cały problem. Miasto nic nie robi od tego momentu.

Krystyna Śmiłek: To ja Pani powiem...

/.../*: Została wydana mapa.

Krystyna Śmiłek: Pozwoli Pani, że się nie zgodzę ze stwierdzeniem, że miasto nic nie robi. Miasto podejmuje działalność poprzez ustalenia w studium, zachowawczą w jakiś sposób. Jeśli jest podejrzenie, że tam jest osuwisko, nie robimy tego.

Czy Pani może zgłosić taką uwagę do studium? Tak?

- Paweł Mleczko: Nie blokowanie. Pewne rzeczy można zmienić, natomiast miasto nic nie robi i jest to w interesie całego miasta.

Proszę Państwa, nie dyskutujemy teraz nad tym. Dziękuję za podniesienie tego stanowiska. Bardzo proszę Panią o zgłoszenie uwagi. Serdecznie Państwu dziękuję za cierpliwe czekanie na głos, za współpracę. Proszę Państwa, jeżeli ktoś czuje niedosyt, bardzo proszę o indywidualne spotkania, a także o zgłoszenie uwag do Studium. Bardzo serdecznie Państwu dziękuję, dziękuję również Państwu ekspertom i życzę Państwu miłego wieczoru. Do widzenia.

* wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych; na podstawie art. 1 i 6 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r., Nr 101, poz. 926 z późn. zm.); jawność wyłączył Tomasz Gdula - podinspektor w Biurze Planowania Przestrzennego UMK